

Ceny prenumeraty

We Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M
dostawa

01

z prz.
Za gr.

559

Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Cena pojedynczego numeru
we Lwowie
i na prowincji:

40 Mk.

Adres Redakcji, Administracji i Biura: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
Reklamistów nadających nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 21. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny Dr Wacław Mejbaum.

Kosztowne nauki.

P. Naczelnik Państwa, wywoławszy w dniu 2-go czerwca przesilenie gabinetowe, celem zastąpienia prawowitego i cieszącego się zaufaniem społeczeństwa rządu p. Ponikowski—Skirmunt—Michalski rządem belwedersko-lewicowym, który — według jego mniemania, a raczej według podawanych przez niego motywów — miał mieć większy autorytet w okresie wyborów, oświadczył wobec szeregu polityków, że tym razem przesilenie państwa potrwa długo, gdyż zamierza posłów „popiłować“. Zapowiedź ta ziściła się w sposób straszliwie dokładny i niewątpliwie przekraczający już nawet granice intencji autora przesilenia. Dziś bowiem, we wtorek, dnia 25 lipca, mamy tego okresu bezrządu dzień pięćdziesiąty czwarty! Rekord światowy! Gdyby Anglicy i Amerykanie bardziej interesowali się Polską, zapewne ułnowaliby się, czyniąc krociowe zakłady na temat długości trwania tego fenomenalnego zjawiska.

Systematyczne nieuznawanie woli sejmowej, które objawiło się w niedopuszczeniu do sformowania się trzeciego gabinetu Ponikowskiego i gabinetu Przanowskiego, oraz w zbankotowaniu rządu Korfanteo, wyłamywanie się z pod prawa, które zmusiło obywateli Państwa do masowych demonstracji pod hasłem: „Niech podpisze, albo ustąpi“, całe to dramatyczne zawikłanie w naszym życiu państwowym zostało spotęgowane do najwyższego stopnia napięcia, tak, że po nim może już nastąpić tylko rozwiązanie.

Że się do niego zbliżamy, o tem mówią nie tylko wiadomości z warszawskiego kotła, ale także ogólne, nigdy w podobnych wypadkach nie zawadzające poczucie ogółu społeczeństwa, i to zarówno z obozu umiarkowanego, jak i radykalnego. Wszyscy, nie wyłączając najwyższego przywódcy radykalizmu polskiego, są już „spilowani“ ponad miarę wytrzymałości.

Według depesz z Warszawy dzień wtorkowego posiedzenia sejmowego ma stać się epilogiem rekordowego przesilenia polskiego. Jeśli zatem nie zajdzie jakiś nowy nieprzewidziany incydent, w chwili, gdy te słowa dojdą do wiadomości czytelników, powinien również być znany wynik ośmiotygodniowej walki o prawo i ład demokratyczny. Podobno stronnictwa narodowe mają na tem posiedzeniu wystąpić z wnioskiem: „Sejm potwierdza uchwałę Komisji Głównej, którą mianowano premierem Wojciecha Korfanteo“. Już samo postawienie takiego wniosku będzie dowodem nowej ustępliwości ze strony prawicy. Komisja Główna bowiem jest organem sejmowym, opierającym swe istnienie na uchwałach z 16 i 17 czerwca i decyzje jej, powzięte w granicach tych uchwał, zatwierdzenia ze strony Sejmu bynajmniej nie potrzebują. Ponieważ jednak ze strony lewicy podniesiono wykrętne argumenty, kwestionujące legalność uchwał, a nawet samego istnienia Komisji Głównej, przeto stronnictwa narodowe, mimo to, że oceniają należyście całą bezzasadność tego rozumowania, chcąc raz nareszcie kres położyć wszelkim w tej mierze wątpliwościami, zamierzają zaapelować do pełnego Sejmu.

Jeśli wniosek ten przejdzie, będzie on tem samem oznaczał wyrażenie wotum ufności rządowi Korfanteo i wówczas sytuacja stanie się tak jasna, iż wszelkie zaciemnianie jej nowymi skrupułami pseudo-prawniczymi będzie zupełnie niemożliwe. Wtedy nie pozostanie istotnie nic innego, jak ścisłe zastosowanie się do hasła: „Niech podpisze, albo ustąpi“, gdyż każde inne załatwienie sprawy byłoby już otwartem. Jasnym, żadnym nawet cieniem pozoru nie osłoniętem załżeństwem z toru legalizmu na urwiste zbrocza zamach stanu.

Jeśli zaś ewentualny wniosek stronnictw narodowych nie przejdzie, w takim razie okaże się, że rząd Korfanteo nie posiada większości w Sejmie, wobec czego znów stanie na porządku dziennym sprawa powołania innego rządu. I tu wyłonią się również dwie możliwości. Albo w myśl uchwał z 16 i 17 czerwca sprawa pójdzie znanym szlakiem: inicjatywa Naczelnika Państwa, wraz z braku tej, lub w braku zgody na nią ze strony Komisji Głównej, desygnacja premiera przez tę ostatnią, albo też nowa inter-

Podział Małopolski na okręgi wyborcze

Warszawa. (Telegram własny). 25 lipca.

1. Kraków miasto 4 mandaty.
2. Kraków powiat, Chrzanów, Oświęcim, Podgórze, Olkusz, Miechów 8.
3. Wadowice, Biała Myślenice, Żywiec, Nowy Targ, Spisz, Orawa. 7
4. Nowy Sącz, Limanowa, Bochnia, Wieliczka 6.
5. Tarnów, Pilzno, Brzesko, Dąbrowa, Grybów, Gorlice 7.
6. Jasło, Ropczyce, Strzyżów, Mielec, Kolbuszowa, Tarnobrzeg 6.
7. Rzeszów, Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Nisko 7.
8. Przemyśl, Dobromil, Sanok, Brzozów, Krośno 6.

9. Sambor, Stary Sambor, Lisko, Rudki, Mościska, Gródek Jagielloński 6

10. Lwów miasto 4.

11. Lwów powiat, Żółkiew, Sokal, Rawa Ruska, Jaworów, Cieszanów 7

12. Stryj, Drohobycz, Turka, Skole, Kałusz 6.

13. Stanisławów, Tlumacz, Bohoroczany, Nadwórna, Kołomyja, Horodenka, Sniatyn, Kosów, Peczenizyn 9.

14. Tarnopol, Zbaraż, Trembowla, Skala, Podhajce, Czortków, Buczacz, Husiatyn, Borszczów, Zaleszczyki 10.

15. Złoczów, Zborów, Kamionka Strumiłowa, Brody, Rадziechów, Bóbrka, Przemyślany, Rohatyn, Żydaczów, Brzeżany 9.

pretacja przez Sejm Małej Konstytucji w sensie korzystniejszym dla prerogatyw Naczelnika Państwa. O ile lewicy uda się pozyskać pewne kluby dotychczasowej większości, a w szczególności K. P. K. i Związek Mieszkański de Rosseta, dla myśli obalenia Korfanteo, prawdopodobniejszem się stanie przyjęcie tej drugiej alternatywy, wobec tego, że p. Naczelnik Państwa rozszerzenie swego wpływu na nominację premiera uważa za zasadniczy punkt całego konfliktu.

W każdym razie wobec ogólnego przemęczenia czynników politycznych grą przesileniową i wobec wzrastającego w społeczeństwie oburzenia, załatwienie tych kontrowersyj zasadniczych musi zakończyć się bardzo szybko, a rząd, któryby ewentualnie zajął miejsce rządu Korfanteo, nie mógłby być ani prawicowym, ani lewicowym, ale musiałby być rządem, któryby żadnego z bloków sejmowych nie raził, czyli złożonym z fachowców rządem kompromisowym, a więc nowym wariantem gabinetu Ponikowskiego. Żaden inny bowiem w tych warunkach nie znalazłby w Sejmie większości, któraby mu dała wotum zaufania.

W ten sposób jest nadzieja, że ruinujące państwo pięćdziesięcioczworodniowe przesilenie może ponad dni sześćdziesiąt się nie przedłużyć, a optymiści, wierzący w maksimum, iż nie ma takiego złego, któreby na dobre nie wyszło, mogą się pocieszać tem, że z danego stanu rzeczy rozmaite czynniki polityczne wyciągną cenne, chociaż bardzo kosztowne nauki.

I tak przede wszystkim wiele nauczyła się lewica. Stronnictwa, do niej należące a raczej ich ambitni liderzy, mający bardzo mało wyrobienia politycznego, a za to bardzo dużo zachłanności i arogancji, urosły sobie, że zbiorowe życie powojenne, które wytworzyło w Rosji bolszewizm, a w innych państwach spotęgowało i osłabiło ruch komunistyczny, radykalizowało do tego stopnia nasze społeczeństwo, iż tylko stronnictwa radykalne mają prawo do objęcia w niem władzy w swoje ręce. Dlatego smutnej pamięci rząd Moraczewskiego wystąpił pod firmą rządu robotniczo-włościańskiego, dlatego Witosowy rząd mniejszości bez ceremonij eskontował korzyści władzy na rzecz kasty wzbogaconych chłopów i zaprzędanych im aferzystów z pośród inteligencji, dlatego wreszcie spisak w Sulejówku postanowił wzmocnić tradycje rządu robotniczo-włościańskiego pod wstydliwą firmą bezpartyjnie demokratycznego rządu p. Śliwińskiego. W okresach zaś, w których nie była przy władzy, lewica groziła z pychą w swej prasie, że przeciw niej w Polsce rządzić nie można. Obecnie natomiast z odmetów fatalnego przesilenia wyniosła

te kosztowną i do pokory zmuszającą naukę, że i wbrew obozowi narodowemu w Polsce rządzić nie można... Jeśli, wskutek niedostatecznej tężyzny ideowej pewnych ugrupowań sejmowych, nie będzie, niestety, rządu Korfanteo, to nie będzie także rządu Śliwińskiego, ani tem bardziej rządu Rataja, czy Daszyńskiego.

Jeśli spełnią się nadzieje lewicy co do odstryczenia się od prawicy niektórych klubów i jeśli wskutek tego gabinet Korfanteo nie utrzyma się, prasa lewicowa otrąbi to niewątpliwie jako wielkie swoje zwycięstwo nad „reakcją“. W istocie zwycięstwo to bardzo mało cieszyć będzie polityków lewicowych, bo wykaże im, że w Polsce nie tylko nie można rządzić przeciw wielkiemu obozowi stronnictw narodowych, ale nadto, że pozostają oni w upokarzającej zależności od małej grupki konserwatywistów krakowskich i ich towarzyszy broni z pod znaku dawnej galicyjskiej bezprzymiotnikowej demokracji. Jak dawniej za czasów Enkaenu, tak dziś w Państwie Polskiem wszystkie lewicowo-belwederskie próby wyemancypowania się z pod patronatu stańczyków kończą się fiaskiem. To poczucie niewolniczej zależności jest także nie tylko kosztowną, ale bardzo przykrą nauką, jaką lewica wyciągnąć musi z przesilenia.

Mógł nauczyć się niewątpliwie wiele również p. Naczelnik Państwa. Oto jak smutny epilog wyprawy kijowskiej i rozwiązanie sprawy wileńskiej okazało mu, że w zakresie polityki zagranicznej nie można życiu ani narodowi narzucać swych osobistych pomysłów, nie znajdujących gruntu w rzeczywistości, tak groźny ponad wszelkie spodziewanie przebieg wywołanego przez niego przesilenia, nastreczył mu sposobność wyciągnięcia tej kosztownej nauki, że nie jest rzeczą szefa Państwa angażować się osobiście w walce stronnictw, dawać nieskrępowany wyraz swym przekonaniom partyjnym i zmuszać społeczeństwo do tolerowania rządu, do którego olbrzymia większość tego społeczeństwa nie ma zaufania, ale że przeciwnie powinien być reprezentantem interesów narodu i państwa, jako całości, że przeto winien zawsze łagodzić spory i przeciwnieństwa, a nie podsycać antagonizmów, gdyż wtedy tylko zdola zachować ten wyższy ponad wszelkie przypadkowości i konflikty dnia powszedniego autorytet moralny, który mu zjedna szacunek i posłuch wszystkich obywateli, i który jest pierwszym kardynalnym warunkiem odpowiedniego spełnienia urzędu państwowego zarówno w monarchiach, jak i w ustrojach republikańskich.

(—)

W IMIENIU RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy Sądzie, że treść czasopisma „Słowo Polskie“ nr. 162 z dnia 22 lipca 1922 w artykule „Niszczenie praworządności“ w samym tytule i w ustępach 1, 3, 4, 7, 9 od słów „Stojmy wobec faktu“ do słów „przez Naczelnika Państwa“ od słów „w tak lekkomyślny sposób“ do słów „swoich i ob-

cych“ od słów „Józef Piłsudski jest“ do słów „a nie nasza troska“ od słów „Głos ten“ do słów „tem bezprawiem“ zawiera znamiona występku z par. 300 uk. uznanej dokonanej w dniu 21 lipca 1922 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl par. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 21 lipca 1922.

Podpis nieczytelny.

Przegląd polityczny.

SEPARATYZM NADRENI.

Kilkakrotnie wspominaliśmy na tem miejscu o silnym ruchu separatystycznym w niemieckiej Nadrenji. Po zawarciu traktatu wersalskiego w r. 1919 powstało tam stronnictwo, dążące do oderwania prowincji nadreńskich od Rzeszy i stworzenia z nich osobnego państewka. Francja ruchowi temu, jako rozbiłajacemu jedność Niemiec była od początku przychylna. Przeciwnie Anglja, której stanowisko w tej sprawie znane było, jako nieprzyjazne.

Otóż dziennik paryski „Petit Parisien“ donosi ostatnio, iż stanowisko Anglii w tej sprawie uległo zmianie. Rząd angielski miał nabrać przekonania, że kwestja odszkodowań może być rozwiązana tylko przy współdziałaniu Stanów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone zaś, jako pierwszy warunek pertraktacji w sprawie odszkodowań stawiają ograniczenie zbrojeń państw europejskich, w pierwszym rządzie Francji, o czem Francja dotąd nie chce nawet słyszeć. Otóż Anglja sądzi, że Francję uda się skłonić do ustępstw w kwestji rozbrojenia, jeśli w zamian za to, pójdzie się jej na rękę w sprawie Nadrenji.

W związku z tem wzrosło zaniepokojenie tą sprawą w Berlinie, który zaczyna się poważnie liczyć z nadreńskimi separatystami, zwłaszcza wobec planowanego przez nich na jesień plebiscytu, który ma stać się manifestacją niepodległościowych dążeń ludności nadreńskiej.

WŁOCHY I ALBANJA.

W ostatnich czasach w Albanji rzeczy wzięły obrót widocznie dla Włoch niepomysłny. Rząd albański nawiązał ściśle stosunki z swym północnym sąsiadem tj. z Jugosławiją i temsamem znacznie oddalił się od Włoch. W Durazzo doszło do burzliwych manifestacji przeciw Włochom, w następstwie czego b. minister spraw zagr. Włochp. Schanzer wypowiedział poważne ostrzeżenia pod adresem Albanji. W odpowiedzi na to rząd albański ustanowił dla włoskiego wywozu do Albanji taryfę celną tego rodzaju, iż przez nią handel włoski z Albanją został w swych podstawach podcięty. Ma to tem większe znaczenie, że rząd włoski, będąc pewnym swych wpływów na Albanję, nie zawarł z nią traktatu handlowego.

Oslabienie stanowiska Włoch w Albanji, jak donosi „Corriere della Sera“, stwierdził również jeden z wybitnych komisji spraw zagr. włoskiego parlamentu. „Popelniliśmy błąd — powiedział on — opuszczając Walonę. Codzień stawało się jaśniejszem, że Albanja dojrzała do niezawisłości i że wpływy greckie i serbskie w niej rosną. Przyszłość okaże dalszy rozwój wypadków. My mamy mandat od Rady Najw. strzeżenia niepodległości Albanji, jednak krecia robota rozmaitych agentów politycznych sprawiła, iż mandat ten nie nam nie pomaga, zaś Albanja może się stać w krótkim czasie dla nas nowem niebezpieczeństwem na Adriatyku“. Kiedy zaś państwa spostrzegą, iż Włochy nie są zdolne swego mandatu nad Albanją wykonywać z pewnością któreś z nich zechce zająć jej miejsce. Jak mówią w najkrótszym czasie, po zdaniu sprawy z położenia w Albanji przez włoskiego posła w Durazzo parlament włoski ma zająć się ustaleniem linii postępowania wobec Albanji.

Tymczasem sytuacja się znów zaostrzyła. A mianowicie rząd albański nakazał zamknięcie włoskich urzędników pocztowych w Walonie, Durazzo i Skutari. Celem uniknięcia jednak otwartego konfliktu w krótkim czasie wypuścił ich na wolność. Włochom jednak to nie wystarczyło i postanowiły swoje urzędy pocztowe w Albanji obstarwić własną policją, która została tam wysłana. Jest już w drodze. Albanja protestuje przeciw temu zarządzeniu, jako naruszającemu niepodległość państwa. Włochy zaś nakazały koncentrację swej floty na Adriatyku w okolicach Walony, Durazzo i Skutari.

GRANICA WSCHODNIA.

W „Gazecie Warsz.“ czytamy: W dniu 20 lipca stan prac mieszanej komisji granicznej na Wschodzie na całej linii granicznej od Dźwiny do Dniestru, wynoszącej 1.304 klm. przedstawiał się w sposób następujący:

1. Zakończono ostatecznie prace tj. ustalono politycznie, zasłupiono, pomierzono i przeprowadzono zdjęcia aerofotogrametryczne na 64 klm. północnego odcinka, połocko-wilejskiego. 2. Przygotowano do zdjęć aerofotogrametrycznych do ustaleniu politycznym, zasłupieniu i przeprowadzeniu pomiarów — 280 klm. 3. Ustalono politycznie 1.068 klm. 4. Pozostaje do ustalenia politycznego przez MKG. 76 klm. 5. Przeniesiono przez rosyjsko-ukraińsko-białoruską delegację na drogę dyplomatyczną 160 klm. 6. Zasłupiono 602 klm. 7. Zasłupiono i pomierzono 368 klm. 8. Pomiaru w toku na 204 klm.

Ostateczne załatwienie i oddanie całej linii granicznej będzie dokonane przed 1 listopada br.

Eilweise. (AW.) Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że rząd angielski tak obecny jak i poprzedni nie zamierza udzielić pożyczki Rosji sowieckiej.

Kino Lew.

DANTON

Dziś w środę 26 b. m.
wspaniałe dramaty z czasów rewolucji francuskiej.
W głównej roli znany artysta Emil Jannings.

Przesilenie gabinetowe we Włoszech.

Rzym. (PAT.) Trudności, które zarysowały się wczoraj, zmusiły Orlandę do zrzeczenia się misji tworzenia gabinetu. Stanowcza odmowa demokratów i popolari współpracy z prawicą została utrzymana. Wobec takiej zdecydowanej woli większości Orlando, nie chcąc stanąć na czele gabinetu centro-lewicowego, zrzekł się misji tworzenia rządu. Obecnie przeszła inicjatywa w ręce stronnictwa większości, które obaliły Factę. Dziś przeważa tendencja gabinetu centrowo-lewicowego.

Jako kandydatów na prezydentów wymieniają: albo jednego z przewodców stronnictwa Popolari Medę, o ile mianowicie popolari zdecydują się na stworzenie rządu własnego, albo socjalistę-reformistę Bonomi'ego, o ileby popolari chcąc uczestniczyć w gabinecie, nie chcieli jednak ponosić całej odpowiedzialności.

Rzym. (PAT.) Prasa prawicowa po umadku kombinacji Orlando ironizuje na temat przyszłej większości rządowej, która będzie się składała z masonów i klerykałów. „Giornale d'Italia“ wróży z tego powodu krótkotrwały żywot podobnemu konglomeratowi. Trzeba jednak zaznaczyć, że właśnie pierwszy po powszechnych wyborach i z dotychczasowych najdłuższy rząd Bonomi'ego opierał się o tę właśnie większość demokratów i popolari („masonów i klerykałów“).

Rzym. (PAT.) Orlando i de Nicola wskazali królowi na Bonomi'ego, jako osobistość najbardziej odpowiednią do stworzenia rządu. Wobec nowej sytuacji rozpoczął król dzisiaj na nowo badanie opinii stronnictw.

Rzym. (PAT.) Król przyjął na audjencji prezydenta senatu a następnie Bonomi'ego.

Zaostrzenie konfliktu między Bawarią a Rzeszą

Berlin. (PAT.) Wolff. „Vorwärts“ donosi z Monachium: Konferencja frakcji sejmu bawarskiego i zarządu krajowej partii socjalno-demokratycznej wydały odezwe, w której powiedziano, że każda próba unicestwienia ustawy o ochronie republiki na terenie bawarskim oznacza złamanie konstytucji i zamach na całą Rzeszę niemiecką. Konferencja frakcji uważa za obowiązek wobec ludności biernej Rzeszy poprzeć stanowisko rządu Rzeszy i odeprzeć niebezpieczeństwo prawne grożące Bawarii. Ludność wierna państwu w Bawarii powinna być gotowa na wszelkie możliwości.

Berlin. (PAT.) „Vossische Ztg.“ donosi z Norymburgii, że 21 zebranych tam burmistrzów miast północno-bawarskich wystosowało do prezydenta ministrów Bawarii i de prez. Sejmu telegram z prośbą o niedopuszczenie, aby wystawiano na niebezpieczeństwo pozostawanie Bawarii przy Rzeszy.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Monachium pod datą wczorajszą, że większość gabinetu bawarskiego przyłączyła się do uchwały bawarskiej partii ludowej. Rząd wydał rozporządzenie, które

Monachium. (AW.) Stosunki między Bawarią a Rzeszą niemiecką zaostrzyły się ogromnie wskutek konfliktu na tle ustawy o ochronie republiki w Niemczech. Demokraci wystąpili z bawarskiej koalicji rządowej. W dniach najbliższych rozstrzygnie się sprawa rozwiązania sejmu bawarskiego. Rada gminy Norymburgii wysłała pismo do rządu bawarskiego, w którym oświadcza, że wiernie trwać będzie przy Rzeszy i ostrzega z naciskiem rząd bawarski przed zarwaniem jedności niemieckiej, która stałaby się początkiem zniszczenia Bawarii oraz przyczyną całego szeregu klęsk państwa niemieckiego.

„Vossische Zeitung“ donosi, że w Bawarii rozwijała agitację pruscy monarchiści, którzy dążą do przyłączenia Salzburga, Tyrolu, Wirtembergii, Hesji i obszarów reńskich do Bawarii dla utworzenia monarchii pod berłem Wittelsbachów.

wprowadzie przejmuje prawo materialne ogólnej ustawy o ochronie republiki, lecz wykonanie ustawy przekazuje bawarskiemu sądownictwu i w ten sposób wyłącza organy rządowej Rzeszy i trybunał państwa. Również kryminalna policja Rzeszy, która ma rozciągać swoją działalność bez względu na granice państw związkowych, nie została uznana przez Bawarię.

Berlin. (PAT.) Rząd bawarski przed ogłoszeniem swego rozporządzenia nie poczynił rządowi Rzeszy żadnych doniesień. Dopiero wczoraj przedstawiciel Bawarii zjawił się u kanclerza Rzeszy i przedłożył mu treść rozporządzenia. We wtorek zbierze się gabinet Rzeszy na naradę nad stroną prawną rozporządzenia bawarskiego. Wskutek postąpienia rządu bawarskiego, które szeregi polityków nazwało rewolucyjnym, wytworzyła się nader poważna sytuacja. Uważają ją za najcięższe przesilenie, jakie dotychczas przechodziła Rzesza. Podnoszą, że rząd Rzeszy stoi w przededniu decyzji o nader doniosłym znaczeniu. Przypuszczają, że parlament przerwie ferje i zbierze się na obrady.

Berlin. (AW.) Rząd Rzeszy chce wystąpić stanowczo przeciw królowi Bawarii i przeprowadzić ustawę ochrony republiki na podstawie uprawnień prezydenta republiki, tj. w drodze ustanowienia komisarzy ludowych.

Konferencja londyńska z udziałem Belgii i Włoch.

Londyn. (AW.) Jak donoszą z Londynu, Lloyd George spotka się w sierpniu w Londynie z Poincaré'iem, w celu omówienia spraw potrzebnych do rozwiązania kwestji reparacyjnej oraz austriackiej.

Paryż. (AW.) Francuskie koła rządowe oświadczają się za udziałem Belgii i Włoch w konferencji londyńskiej, która odbędzie się w pierwszych dniach sierpnia w Londynie, podczas pobytu Poincaré'ego.

P. KORFANTY ODZNACZONY KRZYŻEM WALECZNYCH.

Katowice. (PAT.) Gen. Szeptycki za pośrednictwem swego adjutanta rotm. Pusłowskiego przesłał p. Korfantemu Krzyż walecznych wraz z listem następującym: „Do pana posła Wojciecha Korfantego. Mam zaszczyt wręczyć panu krzyż walecznych z 4-ma okuciami, nadany panu za chlubne „Dzieło Śląska“, przesłany panu przez ministra spraw wojskowych gen. Sosnkowskiego. Przy tej sposobności proszę pana przyjąć odemnie najżywsze podziękowanie oraz najszczerze życzenia z powodu tak zasłużonego wojskowego odznaczenia. Podpisano gen. Szeptycki“.

P. BARTEL KANDYDATEM PIASTOWCÓW NA PREMJERA.

Warszawa. (AW.) „Gazeta Warszawska“ donosi, że najżywszą rolę w pertraktacjach, mających na celu utworzenie rządu kompromisowego odgrywa poseł Witos. W piątek przedpołudniem odbył on dłuższą konferencję z p. Rossetem, przyczem wysu-

nał koncepcję rządu parlamentarnego o charakterze centrowo-lewicowym z udziałem NPR, bez PPS. Następnie jednak uzasadniał konieczność utworzenia gabinetu pozaparlamentarnego z oparciem o grupy centrowo-lewicowe. W kołach lewicowych rozeszła się w piątek w związku z koncepcją posła Witos'a pogłoska o p. Bartlu, jako o jednym z kandydatów Piastowców, mimo, że faktycznym kandydatem PSL jest p. Nowak.

GŁOSY ZAGRANICY O NASZYM PRZESILENIU.

Warszawa. (AW.) „Gazette de Prague“ pisze z powodu ostatnich wypadków w Polsce: „Władza przejdzie prawdopodobnie w ręce narodowych-demokratów i stronnictw pokrewnych. Jeśli się tak stało to we Francji szczególnie przyjąłoby nowy gabinet z radością (podobnie jak i w krajach małej ententy), przede wszystkim dlatego, że program polityki zagranicznej stronnictwa narodowo-demokratycznego zawiera myśl jaknajściślejszej współpracy Polski z małą ententą. Pod względem polityki wewnętrznej, to dojście do władzy nar.-dem. pozwoliłoby im może obalić twierdzenia przeciwników, że ich demokracja jest właściwie reakcją“.

Wniosek o votum nieufności dla Naczelnika Państwa.

Trzecie czytanie i głosowanie nad ordynacją wyborczą. — Wybory do Sejmu 29 października, do Senatu 5 listopada.

Warszawa. (Tel. wł.) 25 lipca. Lwią część dzisiejszego posiedzenia Sejmu zajęło 3 czytanie projektu ustawy o ordynacji wyborczej.

Dyskusja trwała od godz. 4 do 8:30. Następnie przystąpiono do głosowania. Przyjęto 12 punktów. Dalszy ciąg głosowania jutro.

Następnie weszła pod obrady kwestia udzielenia żadanego przez dymisjonowanego premiera p. Śliwińskiego upoważnienia do emisji 270 milionów marek.

Wniosek uzasadniał p. Diamand. P. Miedziński postawił wniosek o odrzucenie a limine projektu emisji, który w głosowaniu przez drzwi upadł większością 207 głosów na 168.

Ponieważ NZL. głosowało za kredytami, przeto p. Skulski złożył wobec prasy oświadczenie: „Wniosek p. Miedzińskiego o odrzucenie a limine nowej emisji NZL. zaskoczył”.

Pp. Baworowski i Fedorowicz wypowiedzieli się za wnioskiem posła Miedzińskiego.

Następnie p. Marszałek odczytał treść zgłoszonych nagłych wniosków, poczem posiedzenie zamknięto.

Warszawa. (Tel. wł.) 25 lipca. O godz. 11 przed południem zebrał się na wspólne posiedzenie blok stronnictwa umiarkowanych, który zaproponował KPK. postawienie następującego wniosku: „Sejm wzywa desygnowanego przez Komisję Główną premiera p. Wojciecha Korfianteo, aby ponownie zwrócił się do Naczelnika Państwa o podpisanie dekretu nominacyjnego, stworzonego przez niego rząd”.

O godzinie 11 w południe rozpoczął obrady zarząd klubów stronnictwa umiarkowanych.

O godzinie 1 rozpoczęło się plenarne posiedzenie KPK., Klubu Mieszczańskiego i NZL. (Skulski).

O godzinie 2 po południu KPK. ukończył obrady i postanowił odmówić poparcia dla wniosku wyżej podanego.

Po raz czwarty KPK. opuszcza w ostatniej chwili swych sojuszników. 2 razy prawicę i 2 razy lewicę.

Wobec odmowy KPK. przy końcu posiedzenia Sejmu o godzinie 8 wieczorem zgoszono wniosek nagły posłów ZLN., NCHKR., NCHSL i innych o wyrażenie votum nieufności Naczelnikowi Państwa.

Wniosek opiewa: Zważywszy, że Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski, przez nieposzanowanie praw Sejmu Ustawodawczego, lekceważeniem żywotnych interesów Państwa i pogłębienie przeciwieństw i walk partyjnych naraził Państwo na niepowetowane szkody moralne i materialne, że w szczególności w ostatnich miesiącach przez niekonstytucyjne przesilenie gabinetu p. Ponikowskiego wywołał a następnie przewlekał w Państwie ciężkie przesilenie polityczne, gospodarcze i finansowe, że mimo desygnowania przez sejmową Komisję Główną p. Korfianteo i mimo własnego zapewnienia, że nie będzie mu w tworzeniu rządu przeszkadzał, odmówił podpisania listy p. Korfianteo wbrew obowiązującym uchwałom sejmowym, których powinien być stróżem i wykonawcą, podpisani posłowie wnoszą: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm odmawia swego zaufania Naczelnikowi Państwa, Józefowi Piłsudskiemu.

Warszawa. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przed porządkiem dziennym marszałek odczytał wyrok Sądu honorowego w sprawie zarzutów, uczynionych posłowi Woźnickiemu przez pprok. Rettingera. Sąd orzekł, że zeznanie posła Woźnickiego w procesie Dąbala jest zgodne z prawdą, a przemówienie pprok. Rettingera naruszyło w sposób niepraktykowany, obraźliwy i bezzasadny cześć posła Woźnickiego.

W pierwszym czytaniu odesłano do Komisji pięć ustaw, a mianowicie: w sprawie ratyfikacji polsko-niemieckiego układu o amnestii na górnośląskim obszarze plebiscytowym, w sprawie ratyfikacji układu polsko-niemieckiego, dotyczącego kopalń górnośląskich, w sprawie ratyfikowania układu polsko-niemieckiego o państwowej własności górniczej i hutniczej w polskiej części Górnego Śląska, w sprawie ratyfikacji polsko-włoskiej konwencji handlowej oraz w sprawie ratyfikacji polsko-szwajcarskiej konwencji z dnia 25 czerwca br.

Przystąpiono do dalszego ciągu trzeciego czytania ordynacji wyborczej.

Sprawozdawca poseł Grzędzielski zaznacza, że Komisja przychodzi z niektórymi zmianami ordynacji wyborczej, uchwalonej w drugim czytaniu. Zasadniczą jest zmiana art. 9, mianowicie liczbę posłów 432 podzielono na dwie grupy, tak, że 360 mandatów przypadają a listy wyborcze, a 72 na listy państwowe. Następnie Komisja uchwaliła dodać jeszcze 6 mandatów, tak, że na okręgi przypadnie teraz 368, a na listy państwowe 72 mandaty, razem 440. Okręgów wyborczych było przedtem 68; obecnie obniżono tę cyfrę do 64, mianowicie w ten sposób, że w Małopolsce wschodniej i na kresach niektóre okręgi złączono w jeden. Między innymi Warszawa, która miała 16 mandatów, obecnie będzie miała 14, Lwów zamiast 5 będzie miał 3. Wiele innych okręgów posiadać będzie o 1 mandat mniej. Dalej umieszczono szczegó-

łowe przepisy co do sporządzania spisów wyborczych. Do art. 44 uchwalono dodatek, że kandydat na posła musi oświadczyć, iż uważa się za obywatela polskiego i że według swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze. Najważniejsza zmiana dotyczy art. 90—95. Nowa propozycja Komisji wprowadza obliczanie według systemu de Honta, bierze jednak za podstawę obliczenia list państwowych, nie ilość głosów, które padły na poszczególne listy, lecz ilość mandatów, uzyskanych przez poszczególne ugrupowania. Zgodnie ze zmianami, przyjętymi dla Sejmu, zmniejszono też liczbę senatorów. Senat ma się składać ze 110 członków, z których 92 przypadnie na listy okręgowe, zaś 18 na listy państwowe. Dwa nowe mandaty senatorskie przyznano województwu wolińskiemu i miastu Warszawie. Oprócz tego Komisja powzięła uchwałę w sprawie terminu wyborów. Mianowicie proponuje odbycie wyborów do Sejmu dnia 29 października, a do Senatu dnia 5 listopada.

Poseł Niedziałkowski wypowiada się przeciwko wywodom posła Opali, którego stronnictwo poparło większość Komisji Konstytucyjnej, aby stronom, które osiągnęły w okręgach pewną ilość mandatów, dodać jeszcze kilka mandatów. Mówca proponuje, aby listy państwowe były naprawieniem i uzupełnieniem wyniku wyborów w okręgach, aby liczba głosów, nie użytych w okręgach, przeszła na mandaty z list państwowych. Gdyby ten wniosek upadł, mówca podtrzyma wniosek Piastowców, aby listy państwowe były udzielane według ogólnej ilości głosów, oddanych na dane stronnictwo w całym kraju. Większość Komisji proponowała dalej obniżenie ogólnej ilości mandatów w okręgach do 368, a z list państwowych do 72. Mówca proponuje, aby ogólna ilość mandatów wynosiła 480, z tego 408 z okręgów, a 72 z list państwowych. Ewentualnie proponuje mówca dodać po 1 mandacie czterem najbardziej pokrzywdzonym okręgom: Zagłębie dąbrowskie, Kraków, powiat Lwów i Wilno. Poza tem Lwowowi należy dodać 1 mandat senatorski. Mówca jest przeciwny postanowieniu Komisji Konstytucyjnej, aby każdy członek Komisji wyborczej musiał umieć czytać i pisać po polsku. Jest to niewykonalne ze względu na to, że na kresach ludność języka polskiego nie zna i trzeba dać jej czas nauczyć się go. Szkodliwą jest również poprawka ks. Lutosałwskiego, że każdy, kto chce być kandydatem na posła, musi złożyć oświadczenie, że się uważa za obywatela polskiego. Jest to zbyt ciężkie, gdyż odpowiednimi przepisami ustawy już to przewidziano. Mówca zwraca uwagę na stosowanie przez Komisję i podkomisję innej miary do centralnych obszarów Rzeczypospolitej, a innej do powiatów wschodnich. Poprawki klubu mówcy sprowadzają się do następujących zasad: 1) obliczanie list państwowych ma się dokonywać nie przez naciąganie mas wyborczych, ale przez wyzyskanie głosów naprawę oddanych na stronnictwa; 2) Ogólna ilość posłów musi być tak podniesiona, aby okręgi przemysłowe miały odpowiednią reprezentację; 3) Wszystkie ustawy wyjątkowe przeciwko mniejszościom narodowym muszą być z ordynacji wykreślone. Mówca kończy apelem do prawdziwych demokracji w Izbie, aby ratowały podstawy demokratyczne w Izbie.

Poseł Grynbaum jest zdania, że celem większości Komisji jest upośledzenie mniejszości narodowych. We wszystkich okręgach b. Kongresówki, z wyjątkiem miast, żydzi nie mają widoków powodzenia przy wyborach. W imieniu wszystkich mniejszości narodowych — mówi mówca w czasie wrzawy na prawicy — panowie wkrótce się przekonacie, że mam prawo mówić w ich imieniu, stwierdzam, jaką robicie jej krzywdę w tej ordynacji.

Poseł Załoski (Rady Lud.) w sprawie podziału mandatów z listy państwowej opowiada się za stanowiskiem posła Niedziałkowskiego, wreszcie podkreśla pokrzywdzenie kresów i wnosi o podniesienie liczby mandatów o 4.

Poseł ks. Dziennicki oświadcza, że przedstawiciele rozmaitych stronnictw uważają za niesprawiedliwe to właśnie, co dla ich partii jest nieprzyjemne. Tymczasem obecna ordynacja opiera się na zasadzie najbardziej sprawiedliwej. Mówca oświadcza, że listy państwowej bronieć nie będzie, ponieważ nie jest jej autorem, natomiast musi stwierdzić, że rozdział w stosunku do otrzymanych mandatów jest daleko lepszy, aniżeli wedle resztek, bo daje stronnictwom pewność.

Poseł ks. Lutosałwski, nawiązując do wywodów posła Załoskiego o upośledzeniu kresów, wyjaśnia, że według poprawki, która ma zapewnioną większość, Wileńszczyzna będzie miała mandatów 18, czyli dokładnie tyle, ile wypada z liczby ludności. Podkomisja musiała zmniejszyć ilość mandatów w okręgach, ponieważ Komisja uchwaliła zamiast 408 mandatów, 460 dla okręgów. Mówca podtrzymuje poprawkę odrzuconą przez Komisję, aby obwód liczył 3000 mieszkańców a nie 2000, i oświadcza się przeciwko poprawce PSL., na którą zgodziła się Komisja, aby nie

tworzyć obwodów, złożonych z różnych gmin. Dalej proponuje mówca, aby umotywowaniem do wygaśnięcia mandatu było także nieuczestniczenie bez prawidłowego urlopu na 15 po kolei posiedzeniach Sejmu, o ile to nie nastąpi skutek pozbawienia wolności.

Po przemówieniu posłów Hasbacha i Waszkiewicza imieniem klubów NBR, ZLN., PPS., NCHKR. i NCHSL oraz Klubu Mieszczańskiego zgłasza wspólną poprawkę do art. 10, aby dodać po 1 mandacie dla Wilna, Tczewa, Będzina, Nowego Sącza, Lwowa miasta, Krakowa miasta, Poznania miasta i Krakowa powiatu, a zgodnie z tą zmianą dodać 1 mandat dla Senatu z przydzieleniem go miastu Wilnu.

Po końcowym przemówieniu posła Grzędzielskiego przystąpiono do głosowania. Głosowano przedewszystkiem nad poprawką do art. 10, dotyczącą podziału mandatów okręgowych. Przyjęto poprawkę kompromisową posła Waszkiewicza w której na wniosek PSL. powiat Kraków zamieniono na Tarnów. Następnie uchwalono art. 9 w brzmieniu, że wyborcy z całego obszaru Rzeczypospolitej wybierają 441 posłów, z tego 372 z list okręgowych, a 72 z list państwowych. Art. 12 przyjęto w brzmieniu poprzednim a mianowicie, że obwód wyborczy ma liczyć 3000 mieszkańców, a odległość od miejsca głosowania ma wynosić nie więcej, niż 6 kilometrów. Do tego artykułu dodano jeszcze ustęp, że władze administracyjne przy podziale na obwody głosowania, mają uważać, aby nie tworzone obwodów z różnych gmin, względnie ich części. Za tym wnioskiem oświadczyło się 198 przeciw 185 posłów. Dalsze głosowanie w wniosku posła Niedziałkowskiego odroczone do jutra.

Przystąpiono do pierwszego czytania projektu ustawy o Kredycie Państwa w PKKP. i dalszej emisji banknotów.

Poseł Miedziński oświadczył, że projekty te są podpisane przez b. ministra skarbu Michalskiego, a przedłożone przez rząd Śliwińskiego, znajdującym się w stanie dymisji. Mówca wnosi o przejście nad projektem do porządku dziennego.

Poseł Głębicki poparł wniosek.

Poseł Diamand dowodzi, że obecne położenie Państwa nie pozwala na odrzucenie projektu ustawy bez rozpatrzenia go.

W głosowaniu wniosek posła Miedzińskiego odrzucono 207 głosami przeciwko 168, a tem samem automatycznie projekt przeszedł do Komisji skarbowo budżetowej.

Marszałek odczytał wnioski nagłe, a między innymi jeszcze jeden wniosek nagły, który będzie na jutrzejszym posiedzeniu przedłożony do rozpatrzenia i meritum. (Wrzawa na lewicy. Głosy: Jaki wniosek.) Marszałek oznajmia, że wniosek ZLN., NCHKR. i NCHSL. w sprawie wyrażenia nieufności dla Naczelnika Państwa. (Wielka wrzawa na lewicy.) Poseł Reger woła: Jak pan Marszałek usprawiedliwi to, że nie chciał z początkiem posiedzenia wniosku tego zapowiedzieć? Marszałek oświadcza, że nie chciał dwa razy wniosku tego odczytywać. (Poseł Diamand: Wstydił się.)

Następne posiedzenie jutro o godzinie 4 po poł. Na porządku dziennym dalsze głosowanie nad ordynacją wyborczą i wniosek nad udzieleniem votum nieufności dla Naczelnika Państwa.

POSIEDZENIE KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ.

Warszawa. (Tel. w.) 25 lipca. Komisja konstytucyjna uchwaliła jednogłośnie wniosek posła Lutosałwskiego, przedstawiający projekt uchwały polecającej Naczelnikowi Państwa zarządzenie wyborów do Sejmu na dzień 29 października, a do senatu na dzień 5 listopada br.

Warszawa. (Tel. wł.) 25 lipca. Lewica jest wciąż silnie zdenerwowana z powodu manifestacji narodowych, które we wszystkich stronach Polski podnoszą zgodnie żądanie: „Niech prawu stanie się zadość! Niech podpisze!”

Manifestacje narodowe nie mają negatywnego charakteru. Nie operują hasłem „precz”, jak to zwykle czyni lewica, lecz stają na gruncie pozytywnym, na gruncie potwierdzenia uchwały sejmowej Komisji Główniej, uchwały, która desygnowała p. Wojciecha Korfianteo na premiera.

Mogłaby lewica brać z tego przykład. Ale przykład ten irytuje ją właśnie podwójnie, więc groszy się w sposób faryzejski, że stronnictwa umiarkowane apelują do tłumów.

Tak, my apelujemy do mas w sposób głośny i stanowczy. Gdy Naczelnik Państwa strajkuje, gdy większość Sejmu jest chwiejna, niech społeczeństwo, niech wszystkie jego warstwy wypowiedzą w wyborach swój polityczny wyrok.

Falsze „Deutschtumsbundu”.

Poznań, 22 lipca

Wychodzące w Polsce pisma niemieckie podały przed kilku dniami równobrzniącą wiadomość, pochodzącą rzekomo z Bochum, według której nastąpił w tamtejszym Zjednoczeniu Zawodowym Polskim rozłam, przyczem mieli wystąpić w wszy Polacy, którzy pragną utrzymać dobre stosunki z Niemcami, powołując do życia nową organizację pn. „Polnischer Arbeiterbund” wzg. „Arbeiterverband”. Związek ten wydał — tak czytamy dalej w owej wiadomości — odezwę zwracającą się do rządu warszawskiego z żądaniem, by wstrzymano wręczenie przesładowania Niemców na G. Śląsku. „Polska nie powinna znieść dłużej tej hańby. Tak jak Polacy na zachodzie Niemiec zażywają w całej pełni swobód obywatelskich, tak i Niemcom w Polsce należy przyznać te same prawa”. Wkońcu pisma niemieckie wyrażają wątpliwość, czy ojczyzna Polaków westfalskich ten ich głos kładący krąg legendzie o cierpieniach Polaków w Niemczech, wogóle usłyszysz.

Spowodowani tą notatką, następczą z góry bardzo poważne wątpliwości, zwróciliśmy się natychmiast do miarodajnych osób, które nam obecnie oświadczają kategorycznie, że w Zjednoczeniu Zawodowym w Bochum ani na tle politycznym ani na jakimkolwiek innym tle rozłamu niema i nie było. Co do wspomnianego w notatce pism niemieckich „Polnischer Arbeiterbund” to jest to organizacja nieznana nikomu, składająca się z znikomej garstki ludzi — wyłącznie komunistów, którzy już od dłuższego czasu prowadzą niewiadomo na razie z czyjego polecenia i za jakie fundusze podziemną robotę przeciwko polskim organizacjom robotniczym w Westfalii. Jednym z etapów działalności tej tajemniczej organizacji, o której niebawem będziemy mogli ogłosić dokładniejsze szczegóły, było wydanie odezwy, o której wiadomość powyższa pism niemieckich mówi; odezwa ta pojawiła się w „Bochumer Anzeiger” z d. 28 czerwca. Autorzy jej zwracają się wprawdzie do rządu polskiego „by zastosował na tychmiast odpowiednio środki, by położono kres tej nieusprawiedliwionej niczem akcji i by wpłynął na swych podwładnych, by wstrzymali się od tych wykroczeń stosując pod każdym względem zasady sprawiedliwości, jak to przystoi narodom kulturalnym”.

Pominawszy zupełnie meritum powyższej odezwy i pominawszy także zupełnie osoby jej autorów oraz ich uboczne zamiary, stwierdzić należy z całym naciskiem, że ustępu, zawartego w odnośnej wiadomości pism niemieckich, mówiącego o swobodach obywatelskich, jakich Polacy zażywają w całej pełni na zachodzie Niemiec, jakie należy przyznać także Niemcom w Polsce, w całej odezwie wogóle niema.

Reasumując fakty powyższe, stwierdzić raz jeszcze należy, że rozłamu w Zjednoczeniu Zawodowym w Bochum nie było, że przez pisma niemieckie tzw. „Polnischer Arbeiterbund” jest organizacja, z którą zorganizowane wychodźstwo polskie w Westfalii niema nic wspólnego, oraz że odezwa jego podana w streszczeniu przez pisma „Deutschtumsbundu” została sfałszowana.

Tak oto pisma niemieckie stojące na usługach „Deutschtumsbundu” wprowadzają świadomie w błąd swych czytelników niemieckich, podając na wskroś fałszywe czy też umyślnie sfałszowane wiadomości. Należałoby się spodziewać, że usposobiona choć nieco krytycznie część czytelników niemieckich wyprosi sobie podobny sposób informowania opliwi i przekręcania faktów, że zażąda od tych, którzy za te fałszywe są odpowiedzialni, odpowiednich wyjaśnień. Nie na drodze rozsiewania fałszywych wiadomości bowiem, może być osiągnięte rzekomo przez Deutschtumsbund samą tak bardzo upragnioną współzycie społeczeństwa polskiego z mniejszością niemiecką, lecz wyłącznie na drodze prawdy i uczajności. O tem niech pamiętają aranżerowie tej ostatniej grubej roboty!

Pensje urzędnicze po podwyżce.

Dzięki ostatniej podwyżce, uchwalonej na posiedzeniu Rady ministrów w dniu 21 lipca br., pensje urzędniczych samotnych będą wynosić w Warszawie od 1 sierpnia:

| | |
|-------------------|---|
| Dla kategorii XII | 47.150 marek |
| „ „ XI | 53.516 „ |
| „ „ X | 67.250 „ |
| „ „ IX | 83.130 „ |
| „ „ VIII | (od tej kategorii rozpoczyna się już dodatek za studia) 103.424 marek |
| Dla kategorii VII | 119.146 marek |
| „ „ VI | 145.669 „ |
| „ „ V | 153.707 „ |
| „ „ IV | 195.425 „ |
| „ „ III | 245.996 „ |
| „ „ II | 309.832 „ |
| „ „ I | 407.000 „ |

Dane co do płac urzędników, posiadających rodzinę, podamy później, w miarę ich zestawienia.

Z SATYRY POLITYCZNEJ.

Ach ten Korfanty!..

I.

W Belwederze smutnie biją wiekowe kuranty,
„dyktaturę” djabli wzięli... psiakrew, ten Korfanty!

Ten „obszarnik” wyprowadzi naród na manowce,
beczy baran, a z nim wszystkie sulejowskie owce.

Trzeba będzie zdobny mundur zmienić na tużurek,
nie pomoże nawet Car mi, ani sam Arturek.

II

Chodźże ku mnie me pachole, mój rycerzu Śmigły,
leć, Orliczu, niszczy twym dziobem narodowe szczygły!

Hej! Witosie, mój Witosie! Wybaw mnie z tej biedy!
Ja ci hojnie się wywdzięczę, dostaniesz Dojlidy.

Hej! Okoni, mój Okoni! Gdzie pędzisz tak chybko?
Ratuj że mnie, bo mi całkiem słabo, moja rybko!

Przyjacielu, coś mi życia najcenniejszą Perłą!
Ratuj stolec mój zachwiany i niepewne berło!

Ratuj z wszystkich Semitydów najuczciwszy pośle!
Przecież gdy czar nieda rady sam, to żyda pośle.

Jużem całkiem prawie rozbit, napół pogrzebiony,
gdy ON idzie, a z NIM Polska cała i „pierony”.

II.

Nie płacz luba „sowioka” moja towarzysko!
Jeszcze będziem ananasy jedli pełną tyżką.

Niechaj grają „Czerwonego” wierne moje grajki,
urządzim zamieszanie, narodowe strajki.

Jeszcze za swą grę bezczelną da prawica fanty,
zgnije w turmie wódz burżujów, przeklęty Korfanty.

Dożyjemy czasów lepszych, odrodzenia, ery,
starostami będą w Księstwie same Eu-Pe-Ery.

Już tron złoty mi się błyszczy, niby miraż zdala,
Towarzysze, w imię Marxa walczmy i Lassala!

Dobre będziem mieli żniwo, choć ciężki przednówek.
Precz! Precz z Polską narodową! Wiwat Sulejówek!
(„Kurjer Poznański”).

Co się dzieje z Unią państwową?

W „Gazecie War.” czytamy:

Znane są wszystkim miłośnikom „witz’ów” niemieckich rebusy z serii: „Wo ist der Esel?” (gł. i.e. jest osioł?). Przyszły one nam na myśl w chwili obecnej, w chwili długotrwałego przesilenia rządowego, gdyśmy zdawali sobie sprawę ze stosunku do tego niezwykle zjawiska naszego życia państwowego, rozmaitych naszych stronnictw politycznych. Wszystkie, jakie są, zajęły wobec kryzysu określone stanowisko, nie stawiało się tylko do apelu najmłodsze, mianowicie stronnictwo „Unii narodowo-państwowej”. Gdzież jest ono? Co się z niem dzieje, co zamierza czynić w tak ważnej chwili? Czy przestać ma tylko na ogłoszeniu „Deklaracji programowej”? A deklaracja, przyznać trzeba, jest ogromnie obiecująca. Tak np. czytamy tam: „pragniemy, by kość pacierzowa państwowości — Konstytucja stała się istotną ostoją naszego ustroju. Zrealizowanie jej w instytucjach i czynach uważamy jako pierwszy obowiązek prawodawców i rządów państwowych”.

Nieprawdaż — jakie to wzniosłe! Sądziłszy więc, że kto tak dba o „kość pacierzową państwowości, mówiąc anatomicznym stylem naszych unionistów — czyli o konstytucję, to wówczas, gdy ta kość zaczyna trzeszczeć, jak się wyrażają nasi kierownicy nawy państwowej, gdy ją wykręcają, depczą itp., to wówczas stojący na straży tej naszej „kości pacierzowej”, wystąpią z jakąś siarczystą odezwą, z jakimś protestem, lub z czemś podobnym. Tymczasem, dotychczas nie z ich strony nie wyszło.

A są tam przecie w tej „Unii” ludzie niezwyklej odwagi, jak p. Mikulowski-Pomorski np. który umiał za rządów Beselera ogniście wymyślać Polakom, że nie współpracują z Niemcami, nie „rozbudowują” Polski itp.

Są i inni, również poważni, odważni i ultra-państwowo usposobieni. Dlaczego więc głosu nie zabierają? Zresztą może to i lepiej, nie zapominajmy bowiem, że pierwotnie, zanim się spostrzegli, nazywało się to stronnictwo Demokratyczną Unią Państwową...

Dyrekcja Ziemskiego Banku Kredytowego w porozumieniu z personelem, zawiadamia, iż urzędowanie w biurach i kasach Ziemskiego Banku Kredytowego odbywać się będzie dnia 27-go b. m. normalnie.

O uposażenie profesorów szkół akademickich.

Posel Zofja Sokolnicka i inni posłowie ze Związku Ludowo-Narodowego wnieśli następującą interpelację w sprawie realizacji uposażeń dla profesorów szkół akademickich:

W projekcie noweli do ustawy o uposażeniu profesorów i pomocniczych sił naukowych z 13 lipca 1920 r. rząd pominął uposażenia za wykłady zleczone oraz dodatki funkcyjne, przesuując je na drogę rozporządzeń ministerjalnych.

Przy sposobności obrad nad powyższym projektem na posiedzeniach komisji sejmowych oświatowej i skarbowo-budżetowej reprezentanci Ministerstwa Skarbu przedstawili sprawę dodatku: reprezentacyjnego, za kierownictwo Seminarjum, Klinikom itp. zakładom naukowym, jakoteż innych dodatków funkcyjnych za załatwioną i to tak korzystnie dla interesowanych, że odnośne rezolucje referentki projektu wydały się zbyt liczne. Okoliczność ta i przytoczone przez urzędników skarbowych cyfry, dotyczące się dodatków funkcyjnych mogły wprowadzić w błąd członków komisji sejmowych, szczególnie posłów mniej obeznanych z charakterem pracy profesorskiej, jej organizacją i warunkami, w jakich się ona odbywa. Miaonwicie mogła wytworzyć się w Sejmie opinia, jakoby kwestia zapewnienia pracownikom naukowym swobodnej pracy naukowej i swobodnego rozwoju sił i zdolności twórczych została już pomyślnie rozmyślana. Wobec czego znaczniejszy dodatek naukowy nie jest potrzebny. Również w Izbie sejmowej przedstawiciel Skarbu przytoczył dnia 29-go marca br. cyfry, które referentka komisji oświatowej i skarbowo-budżetowej, była zniewolona w odpowiedzi swej wyjaśnić dla sprostowania mylnych opinii.

Rzeczywistość zaś przedstawia się jak poniżej:

Dotąd niewypłacono profesorom szkół akademickich żadnych dodatków funkcyjnych, zalegają one całkowicie od stycznia br., a dodatku naukowego nie oblicza się podług obecnych norm dodatków drożyznianych, lecz z pominięciem 60 proc. dodatku za maj i czerwiec i 30 proc. za lipiec przyznanych wszystkim urzędnikom i funkcjonariuszom państwowym. Sprawa uposażenia za wykłady zleczone nie została załatwiona.

Podpisani oczekują od rządu wyjaśnienia powyższych sprzeczności i bezzwłocznego uregulowania uposażeń profesorów szkół akademickich zgodnie z przyrzeczeniami i zapewnieniami ze strony przedstawicieli rządu oraz ich oświadczeniami i w myśl uchwał sejmowych.

Z Zagłębia naftowego.

(Korespondencja własna.)

Drohobycz, 17 lipca 1922.

W niedzielę 16 bm. odbył się u nas uroczysty obchód ku uczczeniu historycznej chwili, powrotu ziemi górnoszląskiej — na Iono Macierzy.

O godz. 6-tej rano muzyka 53 pp. odegrała podbudkę na ulicach miasta. O godz. 10 odprawiona została na plantach przed kościołem msza polowa, w czasie której niezwykle podniosło patriotyczne kazanie wygłosił jeden z zamiejscowych księży. W nabożeństwie tem wzięły udział wszystkie miejscowe polskie towarzystwa i cechy ze sztandarami, kompania honorowa tut. załogi, wiele delegatów z powiatu, oraz nieprzebrane rzesze polskiej publiczności.

Zauważyliśmy również obrońcę Śląska ciesz. generała Latinika w otoczeniu oficerów sztabowych.

Po mszy św. odśpiewano „Te Deum” i „Rote” Konopnickiej, poczem udano się pod pomnik grunwaldzki, gdzie przemówił z ramienia PPS. naczelny lek. Kasy chorych dr. Wacław Seidl. Z przemówienia tego, nawiasem mówiąc wygłoszonego monotonią i bez życia, podnieść musimy niestety jeden moment, z którym nikt w Polsce poza osobistymi przyjaciółmi p. Piłsudskiego, nie mógłby się zgodzić. Mianowicie mówca starał się przeprowadzić analogię między związkami strzeleckimi i ich twórcą p. Józefem Piłsudskim, a zwycięzcami z pod Grunwaldu w r. 1410.

Po przemówieniu p. dra Seidla odbyła się pod pomnikiem Mickiewicza defilada przed generałem Latinikiem i reprezentantami władz. W szeregach defilujących zauważyliśmy również czerwony sztandar PPS., a około niego nie więcej jak dwudziestu towarzyszy (czem tak „liczny” udział „czerwonych” wytłumaczyć).

Następnie odbyła się uroczystość zasadzenia drzewka pamiątkowego w ogrodzie miejskim, w czasie której przemówił kwiecistym stylem oficiel sądowny p. Zieliński.

Na zakończenie uroczystości wygłosił w „Sokole” gen. Latinik przepiękny odczyt o Śląsku, kończąc swój referat w nadzwyczaj znamienych i przekonujących słowach: „że narodowym hasłem naszym powinno być nie „Drang nach Osten”, lecz „Drang nach Westen”, co też publiczność entuzjastycznie przyjęła hucznie, choć niemiłkąciami brawami.

N. R.

NA DOBIE

Wielcy i mali t warzysze.

Ostatni numer „Dziennika Ludowego” pojawił się jak uraczony po okazyjnym święcie towarzysze: ze wstępnym artykułem na bakter, jakąś odezwa, przypięta zachowato na podobieństwo czerwonej kokardy i na dwóch aż sprawozdaniach z niedzielnego wiecu piasający, jak na niezupełnie powynych nogach.

Mina rozumie się gęsta. Widać, że przed pisaniem coś tam hoinie lały te... katy. Dzięki temu w oczach się ludowym publicystom dwoiło, co wszakże ze względu na zwyczaj podawania w takich wypadkach liczby uczestników wiecowych było okolicznością raczej sprzyjającą.

Zresztą, że wiec się udał, niema dwóch zdań. Kto nie wierzy, niech przeczyta w zaprzyjaźnionym ze socialistami nie na żarty „Kurierze Lwowskim”. Wszakże wystroił się w bratnią czerwień sam pan Jampolski i jego przyjaciel polityczny o muzycznym nazwisku, pan Dzendzel, również i poszli pod ramię z towarzyszymi, w których zakochali się naraz z tą samą siłą namiętności, co Rataj i Witos w Daszyńskim. W każdej bowiem szkolnej kaligrafii wzór jest u góry poto, żeby się z niego u dołu mniej zgrabnie przepisywało.

Na wiec przybył „tłum wielotysięczny”, zapewnia ktoś z pod komendy pana Jampolskiego. Więcej precyzyjny w rachunkach sprawozdawca socjalistyczny ręczy za „dwadzieścia tysięcy osób”, zgrupowanych pod pomnikiem Mickiewicza. Ja od siebie dodam dla ścisłości, że wogóle w mieście było w tym czasie spacerujących na ulicy mieszkańców co najmniej sto tysięcy.

„Tłumy”, których obecność stwierdzili zgodnie towarzysze i towarzysze towarzyszy, ludowcy, składały się ze swobodnych z powodu strajku robotników murarskich i z mających do nich mówić kazanie osób. I piórem u stołu prezydjalnego i językiem z trybuny działał pamiętnego dnia towarzysz Skalak. Mówca ten zdemaskował trafnie roboty równoczesne reakcjonistów we wszystkich państwach, pozwalając się domyślać słuchaczom, jak blizkie są sobie nawzajem reakcja Hindenburga z reakcją Ciampińskiego. Potem ten, dziw, że tak mało wysuwany przez lewicę publicysta stwierdził, że głównym wrogiem Polski na Górnym Śląsku był Korfanty, którego, żeby tam nie wiedzieć co, nie można robić premierem. Bo gdyby do tego przyszło, byłoby zaraz po robotnikach. Taką skalę myśli przebywszy, pan Skalak zapędził się w wygadywaniu na różnych ludzi aż do Wiednia, narzekając, że byli tacy, co się w temże mieście wkręcali do przedpokojów Burgu. Tę część mowy, jako drażliwą i zbyt żywo przypominającą byłego feldmarszałka czerwonej armii, zagłuszyło oklaskami roztopne prezydium.

Also sprach Skalak! Potem popłynęła doktorska wymowa towarzysza Herschtala, o tem i owem, a głównie o wyborach, nad którymi powinien powieść czerwony sztandar śmiało, nie ulegając żadnemu postronnemu wiatrowi prócz tego jednego, który łagodnie wieje z Belwederu. Tego mówcę złuzował z kolei mówca z kolei, towarzysz Ursini, na którego musiał silnie podzielać widok murów ratuszowych, pamiętnych mu jeszcze z czasów, nim zniechęcony, do pracy radzieckiej, usunął się od działalności dla dobra miasta w zacisze robót partyjnych. To też mowa tego zrezygnowanego radcy miejskiego imponowała silnymi momentami. Pod sam jej koniec padło zapewnienie, że walka obecna toczy się „o Polskę socjalistyczną”. W tem miejscu stropili się słuchacze, znający historię ostatnich działań towarzysza Ursiniego, zaniepokoleni, czy ten towarzysz nie zamierza przypadkiem uczestniczyć osobiście w przyszłym polskim socjalistycznym rządzie.

Po tych mowach, przyczepionych do audytorjum, trochę jak święteczna odznaka do robotniczej bluzy — wyszedł na trybunę prawdziwy murarz i zaczął wylewać swoje żale na budowlanych pracodawców. Tu dopiero ożyli zebrani. Zabolali ich prawdziwy ból. I nuż przyświadczać temu niesfałszowanemu swemu przedstawicielowi, który udowadniał, jak to fasolą i ziemniakami gałgany pracodawcy żywią robotnika, żeby się nigdy nie ujadł i im, napychającym się dobrmi rzeczami, nigdy rady nie dał.

A więc precz z Korfantym. To znaczy precz z gadaniem o tym jakimś Korfantym, który ani nas grzeje, ani ziębi. A gadajcie, co zrobić z tym fantem, którego nie trzymam w ręce: ze strajkowem przesileniem, bliższem murarzowi od przesilenia państwowego.

Wiec zakończył się kompromisem: uchwaleniem podwójnej rezolucji, jednej przeciw Korfantemu, chcącemu wyzyskać państwo i drugiej przeciw majstrom i przedsiębiorcom, chcącym wyzyskać robotników murarskich. Towarzysz Skalak, który lubi wykazywanie łączności między sprawami pozornie

„Apollo” od środy 26 lipca premiera Na dwie pucharu szczęścia

Przepiękny nastrojowy dramat. W gł. roli O. Gzowska i N. Gajdarow.

dalekimi, miałby wdzięczne pole do wykazania, jak łącznie działają wielcy politycy lewicowi w naszym sejmie i mały towarzysz Ciechocki, złoścący w imieniu murarzy swoim majstrom i przedsiębiorcom.

Ale bądź co bądź rezolucja przeciw Korfantemu jest. A wymagał jej przecież wielki majster i przedsiębiorca naszego socjalizmu i towarzysz pancerny Belwederu w jednej osobie, Ignac Daszyński.

sm.

Nauka i sztuka.

• „Przegląd Wszechpolski” nr. 7 wyszedł i zawiera następujące artykuły: Światowy kryzys gospodarczy — W. Mieczkowski. Rozprawa o umyśle polskim — I. O. Grabowski. Ideał mocy twórczej — Z. Wasilewski. Walka Komitetu Narodowego Polskiego o Górny Śląsk (fakty i dokumenty) — M. Seyda. Uwagi: Nowe książki. Przegląd czasopism. Kronika polityczna.

• „Z historii i literatury”. W dalszym ciągu zbiorku tego, wychodzącego nakładem krakowskiej Spółki wydawniczej ukazały się świeżo trzy nowe tomiki: jako tomik 12 Zygmunta Tempki Nowakowskiego: Józef Narzyski i komedia społeczna (8 m., str. 124), w której mamy przeprowadzony rozbiór trzech komedij Narzyskiego: Niekomicznej Komedji, Epidemji i Pozytywnych; autor stwierdza, że tylko dwa ostatnie utwory zapewniły Narzyskiemu kartę osobną w dziejach komedji polskiej, spełnił w nich bowiem te postulaty, których żądał od innych. Tomik 13 wypełnia rzecz Zdzisława Morawskiego: Z odczucia wieskiego (str. 146), składająca się z 3 rozpraw: 1. Dwie tragedje weneckie w 15-ym w. (o dziejach Jakóba i Franciszka Foscarich, znanych z tragedji Byrona), 2. Zorze dantejskie (krótki przegląd literatury włoskiej, wyprzedzającej Dantego, ze szczególnym uwzględnieniem Fra Jacopone da Todi, typu poety ludowego). 3. Z teki nowelistów włoskich (mówi tu autor o naśladowcach Boccaccia, ze szczególnym uwzględnieniem Mattea Bandelle). W tomiku 14 złączył Józef Tretjak pod tytułem: Adam Asnyk jako wyraz swojej epoki (str. 66) trzy swoje prace: Pierwsze próby Asnyka (z r. 1869), Asnyk i jego liryka (z r. 1881) i Na jubileusz Asnyka (1896), rzeczy znane już z czasopism, w których były ogłoszone. Są to trzy sądy cenionego krytyka o pocie, nabierające znaczenia przez zgodność z sobą w uwydatnieniu cech, stanowiących główne tło jego duszy i jego poczuj.

w. h.

• Tom II „Ekonomisty” za kwartał II. br. Na treść tomu „Ekonomisty” składa się szereg artykułów oraz bogaty dział kronik, rozbiorów, sprawozdań i dział bibliograficzny.

Artykuł p. W. Fabierkiewicza poświęcony jest rozważaniu zagadnień, związanych z kwestją odbudowy gospodarczej. Praca p. E. Lipińskiego „Badanie zmian cen” zapoznaje czytelnika z metodami obliczania wskaźników cen stosowanymi w Polsce. P. Gustaw Taube w artykule „Hyperinflacja i równowaga budżetowa” analizuje trudności gospodarcze, wywołane przez nadmierną emisję. Monografia ks. prof. Woycieckiego pt. „Robotnik polski w życiu rodzinnym” zapoznaje czytelnika z wynikami przeprowadzonej przez autora ankiety rodzin robotniczych. Praca p. N. Gąsiorowskiej „Z dziejów przemysłu w Królestwie Polskim” jest dokończeniem rozpoczętej w poprzednim tomie I-szym „Ekonomisty” monografii o osadnictwie fabrycznym Polski Porozbiorowej. W rozbiorach i sprawozdaniach znajdujemy oceny prac: dr. W. Fajansa, W. Studnickiego, A. Wolfgang'a, Cohn'a, J. Nowaka oraz „La participati tion du travail aux resultats et la question des entreprises”. Odrodzenie Przemysłu i Handlu Polskiego” Bureau International du Travail: La liberte syndicale en Hongrie. Dział kronik stanowią: kronika przemysłowa (nafta) i kronika handlowa (Handel zagraniczny Polski). Informacyjna część „Ekonomisty” zawiera sprawozdania z 7-ego Zjazdu Prawników i Ekonomistów i Kongresu Związków Zawodowych. Przegląd kursów walut, cen zbożowych oraz bardzo bogatą tablicę: Światowa koniunktura społeczna i gospodarcza. W dziale bibliograficznym znajdujemy przegląd czasopism polskich za marzec—maj b. r.

• „Przegląd Filozoficzny”. Ukazał się zeszyt 2-gi rocznika 25-go „Przeglądu Filozoficznego” i zawiera następującego rozprawy: Stanisława Poniatowskiego „Systematyka zagadnień i kierunków socjologicznych”, prof. Tadeusza Kotarbińskiego „O istocie doświadczenia wewnętrznego”, Mariana Borowskiego „Instynkt, intelekt, intuicja”, Bolesława Gaweckiego „Czy można pojąć świat jako ruch?”, Bogumiła Jasnowskiego „Konflikt rozumu i wiary, a rozwój dziedziny filozofji” i Adama Zielenieckiego „Sprawozdanie ze studiów Aleksandra Birkenmaiera nad historją filozofji w Polsce. (Skład gł. Ossolineum, Nowy Świat 1. 69).

Penjonat „POLONIA” Batorego 34. pokoje z całym utrzymaniem. n3139

Tancerka Barberina

wspaniały, świeżością czarujący dramat na tle epoki Ludwika XV. w 7 wielkich aktach Lida Salmonowa, Rosa Valetti, R. Szynceł i H. Liedtke w głównych rolach. n3271

Kopernik.

Marysienka.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 26 lipca.

TEATR WIELKI.

W środę 25 lipca o g. 7:30 „Sybilla”.
W czwartek 26 lipca o g. 7:30 „Sybilla”.
W piątek 27 lipca o g. 7:30 „Sybilla”.
W sobotę 28 lipca o g. 7:30 „Sybilla”.

TEATR MAŁY.

W środę 26 lipca o g. 7:30 „Sprawa Kaisera”.
W czwartek 27 lipca o g. 7:30 „Sprawa Kaisera”.
W piątek 28 lipca o g. 7:30 „Sprawa Kaisera”.

APOLLO. „Na dwie pucharu szczęścia”.

Artykuły optyczne, mierznicze i gorzelniarne najtaniej u firmy Schall i Eichler, plac Marjański 7 (pod kawiarnią „de la Paix”). Warsztaty reparacyjne. 3210.

— Kolonie wakacyjne TOM. Przyjazd kolonji leczniczej TOM. z Rymanowa (sezon I. chłopcy) nastąpi dnia 30 bm. o godz. 21. Przyjazd kolonji wypoczynkowej TOM. z Boleschowa, dnia 31 bm. o godz. 13.10. Rodzice wzgl. opiekunowie zechcą jawnie się na dworcu gł. celem odbioru dzieci. Wyjazd kolonji leczniczej TOM. do Rymanowa (sezon II. dziewczęta) nastąpi dnia 31 lipca o godz. 23.35. Tegoż dnia o godz. 12 w południe zapoznanie się kolonistek z kierowniczką kolonji ul. Wionowska 2.

— Nowy Dom Akademicki. Koszary przy ul. Pijarów 35 oddane przez reprezentację miasta na pomieszczenie młodzieży akademickiej, po przeprowadzonym gruntownym remoncie przyjmą z początkiem roku szkolnego nowych mieszkańców. Z dnia na dzień przybywają nowe szczegóły rekonstrukcyjne, które zmieniają dawne koszary w odpowiadający wszelkim wymogom higieny dom na 140 studentów. Zaprowadzono instalacje elektryczne, gazowe i wodociągowe, na parterze urządzono kuchnię, jadalnię i kredens, nie brak obszernej sali dla zebrania towarzyskich, pozatem mieszczą się łazienki, tuszownie i fryzjerna. Pokoje mieszkalne zasadniczo o jednym łóżku, pewna ilość jednak i o większej liczbie łóżek, a to ze względu na trudności, jakie nasuwał problem przemiany obszernej sali koszarowych. Podwórze zamienione zostało na miły dla oka ogród, w głębi wybudowano kregielnię i budynki gospodarcze. Centralny Komitet Pomocy dla uczącej się młodzieży z prezesem dr. Hamerskim oraz p. rektor Kasproicz, dyr. H. Horowitz i prof. Halban mogą z zadowoleniem spoglądać na dzieło, które w szybkim tempie dobiega końca i przyniesie znaczną ulgę w lwowskich stosunkach mieszkaniowych. Nowy Dom Akademicki mieścić będzie studentów obu Uczelni. Urządzenie wewnętrzne oraz zakupno inwentarza, wymaga jeszcze znacznych wkładów, nie wątpliwy jednak, że ofiarne społeczeństwo nasze, jak zwykle, tak i w tym wypadku nie poskapi dalszych ofiar.

— Echa bandyckiej napaści socjalistów na studenta. Jak nam donoszą z kół akademickich Bratnia Pomoc Studentów Politechniki we Lwowie wystosowała do naczelnej rady PPS. energiczny protest przeciw pobiciu członka swego p. Stanisława Pitułki przez manifestantów socjalistycznych. Bratnia Pomoc żąda umieszczenia tego protestu w prasie oraz dania pobitemu przez naczelną radę PPS. satysfakcji.

— Państwowe kursy nauczycielskie. Dyrekcja Państw. Kursów Naucz. we Lwowie zawiadamia, że wpisy na studjum roczne i dwuletnie odbędą się dnia 1 i 2 września br. Warunki przyjęcia do klasy I.: 1. ukończenie 17 r. życia, 2. ukończenie 6 kl. szkoły średniej lub 3 kursu seminarjum, 3. fizyczne uzdolnienie do zawodu nauczycielskiego, 4. moralna nieskazitelność. Kandydaci(cki), którzy(re) nie posiadają warunków pod 2, muszą przy egzaminie wstępnym wykazać wiadomości w zakresie 6 klas szkoły średniej lub 3 kursów seminarjum. Na studjum roczne będą przyjęci kandydaci(cki) z ukończoną szkołą średnią. Nauka na kursach jest bezpłatna. Podania o przyjęcie zaopatrzone w metrykę, świadectwo szkolne, świadectwo zdrowia i moralności należy składać w kancelarji szkolnej do końca sierpnia br. (ul. Nabelaka 1. 67).

— Kurs dla działaczy samorządowych przy Polskim Instytucie Narodowym w Wąbrzeźnie na Pomorzu. Z dniem 1 października br. Polski Instytut Narodowy przystępuje do otwarcia „Trzymiesięcznych kursów”

dla działaczy samorządowych, w szczególności zaś dla kierowników biur sejmikowych i magistrackich, oraz gminnych. Kurs ten prowadzić będą wybitne siły naukowo-społeczne. Nauka będzie się odbywała codziennie od godz. 9—12 w poł. i od 4—6 po poł. Na kurs może być przyjęty każdy bez różnicy płci, kto przedstawi metrykę urodzenia i chrztu i złoży dowód wystarczająco przygotowanego do podjęcia tych nauk (dowód szkolny, albo zaświadczenie ze strony urzędu samorządowego), lub podda się odpowiedniemu egzaminowi. Opłata za cały kurs wraz z egzaminem wynosi 15.000 Mkp. od osoby, płatne z góry. Uczestnicy kursu będą korzystały z prywatnych mieszkań wraz z utrzymaniem, ewentualnie znajdą pomieszczenie w pensjonatach. Koszta utrzymania i pobytu w Wąbrzeźnie należy omówić osobno z Dyrekcją Instytutu. Adres: Polski Instytut Narodowy, Wąbrzeźno, Pomorze.

— **Dalsze nominacje w województwie lwowskim.** Pan wojewoda lwowski zamianował urzędnikami w 8-mym stopniu służbowym: W. Naritczaka, L. Wałęckiego, dra K. Rościszewskiego, A. Remiszewskiego, L. Chrzanowskiego, A. Chitry'ego, H. Kassalę, dra St. Lobasa, T. Zawistowskiego, J. Scherffa, dra Z. Robla, S. Rudnickiego, dra Br. Majewskiego, St. Gawlikowskiego, St. Głogowskiego, M. Grossa, W. Kościółskiego, A. Olearczyka, F. Frączkowskiego, M. Galanta, dra Al. Schnitzla, Wł. Świeżawskiego, H. Kisielińskiego, St. Skąpskiego, M. Schally'ego, R. Dauma i dra St. Gergowicza. Urzędnikami w 9-ym stopniu służbowym: K. Falkiewicza, J. Wołańskiego, dra St. Dobrowolskiego, J. Libuchę, L. Lasockiego, A. Rusińskiego, Wł. Hołowiaka, K. Wiackowskiego, J. Zaufalla, dra St. Pronia, R. Frankiewicza, R. Janiszowskiego i R. Androchowicza. Urzędnikami w 10-ym st. st.: J. Iwanickiego, St. Moszczeńskiego i St. Wojtasiewicza. W etacie urzędników rachunkowych województwa urzędnikami w 9-ym st. st.: J. Carewicz i W. Stacherskiego, a urzędnikami w 10-ym st. st. b. oficjalów rach. O. Weisla, Wł. Lipeckiego i M. Magalasa. W etacie urzędników manipulacyjnych województwa urzędnikami w 8-ym st. st.: St. Króla i Wł. Wiczyńskiego. Urzędnikami w 9-ym st. st.: Al. Fischera i Z. Szelię, M. Szandrowskiego i W. Lewandowskiego. W 11-ym st. st. Wł. Klecana i P. Stanka, tudzież b. oficjalntę St. Lasocką.

— **Dla nowowstępujących na Politechnikę.** Tow. Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej urządza kursa przygotowawcze do egzaminu kwalifikacyjnego dla nowowstępujących na Politechnikę Lwowską z następujących przedmiotów: geometria wykreślna, fizyka i przyrodoznawstwo. Kursa rozpoczynają się dnia 1 września br. Zgłoszenia i bliższe informacje w lokalu Tow. Bratniej Pomocy, w godzinach urzędowych codziennie od 6—7 wieczorem.

— **Koniec strajku murarzy.** Wczoraj ukończony został strajk murarzy. Robotnicy przystąpili do pracy, uzyskawszy 40-sto procentową podwyżkę. Spodziewane są strajki w innych gałęziach przemysłu budowlanego.

— **Wielkie zbiegowisko** wywołał na pl. Krakowskim Markus Schweitzer, który wmieszał się do urzędowania post. Góreckiego i myślał, że znajduje się wśród gajów oliwnych i ma przed sobą Araba. Posterunkowy wystąpił w obronie jakiejś przez żydowską straganarkę pokrzywdzonej kobiety, gdy wtem wpadł Schweitzer i uderzył posterunkowego w pierś a następnie w prawą rękę. Wojowniczy żydów stracił znacznie swój wschodni tupet, gdy Góreckiemu przybył z pomocą drugi posterunkowy i widząc, że sprawa grozi aresztowaniem, usiłował używać rozmaitych propozycji, ażeby sprawę zatuszować.

— **Z czarnej giełdy** przystawiono wczoraj do komisariatu dwóch podejrzanych o handel obcą walutą „obywateli“. U Dawida Kolbena zakwestjonowano znaczniejszą ilość dolarów amerykańskich, u Arona Schneimerta marki niemieckie.

— **Aresztowanie „delegata“.** Pisaliśmy onegdaj o tym rzadkim w kryminalistyce wypadku, w których żyd oszukał żyda. Był nim ów Weinreb, który zjechał do Szczercza i tam wyłudził, przedstawivszy się jako „delegat żydowsko-amerykańskiego komitetu“ u Steinrafa znaczniejszą kwotę pieniężną. Weinreb, który dokonał już szeregu podobnych wyłudzeń, ułotnił się bez śladu, niedługo jednak zdołał się ukrywać przed okiem władz, które wczoraj aresztowały go w Glinianach, gdzie się ukrywał.

— **Na żydowskiej służbie.** Tacianna Pestel, pozostająca w służbie w szynku Sterna przy pl. Strzeleckim wspominała się o pierwsze śniadanie o godz. 10. co w taką złość wprawilo służbodawców, iż ciężko ją pobili. Biedną dziewczynę zaopatrzyło Pogotowie Ratunkowe.

— **Ususzone dziecko** znaleziono wczoraj na Sztulerówce przy ul. Snopkowskiej. Śledztwo w toku.

— **Niefortunny kolarz.** Zygmunt Licht, uczeń szkoły realnej, najechał rowerem na Michała Suchańskiego, wóznego Banku rolniczego. Coraz częściej zdarza się tego rodzaju wypadki dzięki temu, iż cykliści, jeszcze w jeździe nie wyćwiczeni, urządzają sobie harce po ulicach i placach zupełnie nie zważając na przechodniów. Możeby się na to znalazło jakie zarządzenie.

— **Oskarża, a potem odwołuje!** Firma M. D. Landau i Ska w Mościskach oskarżyła inż. Kazimierza

Chmielowskiego w Urzędzie śledczym o popełnione na szkodę firmy sprzeniewierzenie. Tymczasem wspomniana firma odwołała wczoraj oskarżenie oświadczając, że doniesienie nie odpowiada faktom, ponieważ powyższa firma żadnej szkody nie poniosła, a cała sprawa polega tylko na nieporozumieniu. Tyle firma. Jest rzeczą bardzo ryzykowną oskarżać niewinnego człowieka i lekkomyślnie narażać jego nazwisko!...

— **Wypadek w garbarni.** W położonej przy ul. Marcina 38 garbarni pracując jako praktykant Bolesław Müller, akademik. Wczoraj wskutek nieostrożności porwany został przez transmisię, pozostającą w ruchu maszyny i z ciężkiej, zagrażającej jego życiu opresji wyszedł szczęśliwie, nie doznał bowiem znaczniejszych obrażeń poza zderzeniem w kilku miejscach skóry na plecach i ręce. Udzieliło mu pierwszej pomocy Pogotowie ratunkowe.

— **Sąsiódzkie porachunki.** Kazimierz Gruszecki, zamieszkały przy ul. Rakoczy 5 oskarżył w komisariacie Marijana Stonogę, który napadł go z nożem w parku przed mieszkaniem i zadał mu dwie rany cięte w rękę i kłutą w szyję. Gruszeckiego pozostawiono w opiece domowej, a Stonogę zajęła się policja.

— **Ciężkie poparzenie.** Józef Keiter, czeladnik fryzjerski, niósł butel, napełniony kwasem karbolowym. Butel pękł po drodze, a kwas oblał Keitera, powodując u niego tak ciężkie poparzenie, iż w stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala okręgowego.

— **Budowa Pierwszego Instytutu Naukowego w Polsce.** Dalsze cegiełki na budowę Instytutu Naukowego w Dobromilu ufundowali wpłacając po 5000 Mk: 17 i 18-tą Zygmunt Nowak, urzędnik podatkowy z Dobromila, 19-ta Julian Duda, urzędnik poczt. Dobromil, 20-tą dr. Juliusz Zaleski prof. gimn. z Dobromila, 21-szą J. M. Dobromil, 22-ga Marja Huth, naucz. semin. we Lwowie, 23-cią do 44 Gustaw Lesser, leśniczy z Rudawki, 45 i 46-tą Jan Łazor z Przemysła, 47. 48-mą Karol Toegeł urz. assek. z Przemysła, 49 i 50-tą dr. Wincenty Czernecki, docent Uniw. we Lwowie, 51 i 52-gą dr. Józef Arecki, prof. gimn. w Przemyslu, 53 i 54-tą S. Rosenfeld Dobromil, 55-tą Stanisława Steinmüllera z Rozenburga, 56 i 57-mą M. Nodzyński z Michowy, 58-mą J. Ringel-Golinger z Woitowy, 59-tą Penz Józef z Dobromila. Nadto 4000 Mk NN. z Przemysła, Stanisław Krzeński 3000 Mk z Borysławia, Jan Gębica, prof. gimn. z Kielc 1300 Mk, F. M. Złotnicki, wł. Zakł. Środk. nauk. Lwów 1200 Mk. Po 1000 Mk złożyli: Florian Kozłowski z Lipy, Adamowski J. z Lacka, G. Lesser z Rudawki, St. Jurek z Dobromila, 300 Mk dyr. Jan Lebidzki z Rzeszowa. Pieniądze można składać w Redakcji lub wprost przesłać do PKO. w Warszawie na Nr. konta czek. 150.600 dla komitetu budowy gimn. w Dobromilu.

Listy z kraju.

Kamionka Str., lipiec 1922.

(Manifestacja ku czci śp. Posła A. Skarbka. — Śp. Wincenty Rolski. — Z życia Związku Ludowo-Nar.).

Staraniem miejscowego Koła Związku ludowo-narodowego urządzone w naszym mieście podniosła manifestację ku czci śp. Posła A. Skarbka. W dniu 26 czerwca w przybranej oświetlonej sali „Sokoła“ przemówienia o życiu, działalności i znaczeniu śp. Posła wygłosili ks. St. Popkiewicz i prof. M. Kalitński, marsze żałobne Beethovena i Chopina odegrała pięknie na fortepianie p. Z. Sianiewiczowa, zgromadzona zaś licznie publiczność ze wszystkich sfer odśpiewała Rotę i hymn narodowy. Następnego dnia odbyło się w kościele nabożeństwo żałobne, odprawione przez ks. prob. J. Czyrka i ks. Popkiewicza wobec przedstawicieli władz i publiczności, która na końcu odśpiewała „Boże coś Polskę“. Uroczystość została trwałe, podniosłe wrażenie.

Bolesny cios dotknął Polonię miejscową, a w niej miejscowe Koło ZLN. przez śmierć powszechnie lubianego i cenionego dla licznych zalet charakteru i rady sęd. Wincentego Rolskiego. Wiedza i zdolności prawnicze, rozważa i spokój umysłu, takt w obejściu zjednały Mu powszechnie poważanie, uczynność, głębokie zrozumienie potrzeb i doli ludności miłoś i serca szerokich warstw ludu. Gorący patriota, nie skąpiący czasu, trudu i dobrej rady w życiu społecznym miasta i powiatu uległ prześladowaniu ze strony ukraińców w czasie inwazji ukraiń. wywiezienie, internowanie, ukrywanie się podkopano Jego słabe zdrowie, a śmierć w dn. 6 lipca położyła kres Jego długim męczarniom. W manifestacyjnym pogrzebie wzięły udział masy ludności, delegacje towarzystw z wieńcami. Imieniem Koła Związku lud.-nar., którego śp. Zmarły był gorliwym członkiem, przemówił nad grobem p. K. — Koło ZLN. złożyło na mogile wieńiec i urządziło żałobne nabożeństwo. Cześć pamięci śp. Wincentego Rolskiego!

W ostatnich miesiącach ożywiła się działalność miejscowego Koła Związku lud.-nar. Odkryto Walne Zgromadzenie, na którym po dokonaniu wyborów omówiono program pracy w nadchodzącym okresie, urządzono 4 lipca konferencję delegatów Kół i mężów zaufania ZLN. powiatu sądowego kamionieckiego, na której rozpatrzono stan pracy narodowej i politycznej w okręgu, tudzież zastanawiano się nad środkami i sposobami dalszej organizacji. W dysku-

sji stwierdzono wzrost idei i kierunku narodowego, który zyskuje sobie coraz więcej zwolenników we wszystkich warstwach ludności i zapuszcza coraz głębsze korzenie. Nowo wybrany wydział z prezesem p. Alfonsiem S. przystąpił do energicznej pracy celem należytego zorganizowania Związku na terenie powiatu. T. J.

Rozwadows, w lipcu.

W dniu 19. lipca 1922 odbył się tu w sali Sokoła, pełnej publiczności ze wszystkich sfer ludności. wiec. Obrady zagały i następnie przewodniczył Dr. Tokarz, sekretarzem p. Kuraś. — Referat o sytuacji wewnętrznej w państwie naszym w związku z sytuacją zagraniczną na tle przesilenia rządowego wygłosił p. Grzegorzek. W dyskusji brali udział ks. Gwardjan tut. Konwentu OO. Kapucynów, poseł Marchut, p. Kuraś i referent. Przemówienie posła Marchuta, zwłaszcza wyjaśnienia przez niego interpellantom udzielane wywołały u zgromadzonych nastroj bardzo wesoły oraz wykrzykniki pod adresem lewicy sejmowej. Okazało się, że poseł Marchut nie jest może złym — lecz więcej mówiąc eufemistycznie — niedoświadczonym człowiekiem.

Po zamknięciu dyskusji przewodniczący przeprowadził krótką rekapitulację przemówień, poddał pod głosowanie rezolucję, którą zebrani wśród oklasków uchwalili.

Rezolucje te są następujące:

„Z nadzwyczajną radością witamy wielce zasłużonego syna Ojczyzny p. Wojciecha Korfantego na stanowisku prezydenta ministrów, na którym będzie mógł nadal jak dotychczas owocnie pracować na pożytek całej Ojczyzny. Wyrażamy mu cześć za uratowanie Śląska dla Ojczyzny i podziw dla niezwykłych zdolności organizacyjnych.

Zarazem wyrażamy głębokie oburzenie koterjom nie wahającym się dla interesów partyjnych i dla osobistych korzyści grozić maceniem spokoju publicznego, przeszkadzać w solidarnej pracy dla zorganizowania odradzającej się Ojczyzny ani też uszanować niezaprzeczonych zasług i wybitnych zdolności chętnego dla usług Ojczyźnie p. W. Korfantego.

Zebrani jako wyborcy wzywają posła Marchuta, aby bezzwłocznie wystąpił z klubu Stapińskiego i popierał przyłączywszy się do stronnictw narodowych — utworzenie gabinetu Wojciecha Korfantego“.

Dobromil, w lipcu.

Odbył się w naszym mieście w dniu 6 lipca wiec na którym zebrani uchwalili następujące rezolucje:

„Zgromadzeni na wiecu w Sokole mieszkańcy powiatu dobromilskiego solidaryzując się z zabiegami stronnictw narodowych w celu przywrócenia rządu zgodnego ze zdrową opinią społeczeństwa, a godnego piastować agendy 30-miljonowego narodu.

1. Protestują najkategoryczniej przeciw gabinetowi stronnictwemu i nie dającym żadnych gwarancji.

2. Wzywają Sejm do wyłonienia rządu fachowego i opartego na zaufaniu społeczeństwa.

3. Zastrzegają się na przyszłość przeciw lekkomyślnemu wywoływaniu przesilen z osobistych pobudek jednosiki.

4. Składają całą odpowiedzialność za wyniki straty przewiekaniem przesilenia i przez narzucenie niefachowego i lewicowego rządu na sprawcę tychże.

5. Apelują w imię przelanej krwi za wolność Ojczyzny do całego społeczeństwa o zajęcie zdecydowanej postawy przy dalszym hałamućeniu opinii i podkopywaniu powagi państwa.

Dział ekonomiczny.

Związek Ubezpieczeniowy Przemysłowców Polskich.

W dniu 30 czerwca r. b. odbyło się I. Zwyczajne Zgromadzenie Walne Członków Związku Ubezpieczeniowego Przemysłowców Polskich — Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń — założonego w dniu 25 marca 1920 r. przez Wielki Przemysł Rzeczypospolitej Polskiej.

Działalność swą „Związek“ rozpoczął w dniu 5 lipca 1920 r., pracując początkowo w Dziale Ogniwym, zaś 1 grudnia r.b. został uruchomiony Dział Transportowy i 1 stycznia 1922 r. — Dział Kradzieżowy.

Od rozpoczęcia swej działalności „Związek“ objął prowadzenie działającego już Towarzystwa „Wisła“ Wzajemne Towarzystwo Ogniwowe w Warszawie, oba więc Towarzystwa pracują pod wspólnym Zarządem i Dyrekcją.

Ze sprawozdania Zarządu przedstawionego Zgromadzeniu Walnemu wynika, że przebieg operacji na ogół przedstawia się pomyślnie.

„Wisła“ Wzajemne Towarzystwo Ogniwowe w Warszawie.

W dniu 30 czerwca r. b. o godz. 9-ej popołudniu odbyło się V. Zwyczajne Zgromadzenie Walne Członków „Wisły“ Wzajemnego Towarzystwa Ogniwowego w Warszawie.

W roku ubiegłym Towarzystwo wykazało znaczny rozwój w porównaniu z poprzednim rokiem operacyjnym, gdyż zebrało premij Mkp. 45.082.662.30 ten., czyli o Mkp. 40.122.523.90 więcej niż w roku operacyjnym poprzednim.

„Wisła“ pracuje pod wspólnym Zarządem i Dyrekcją z pokrewną instytucją ubezpieczeniową założoną przez Wielki Przemysł Polski, mianowicie Związkiem Ubezpieczeniowym Przemysłowców Polski h.

Oba Zakłady ubezpieczeniowe nie mają na celu zysków, pracując na podstawach ściślej wzajemności, zwracając zyski ubezpieczonym.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Podatek dochodowy i przemysłowy towarzystw i zakładów obowiązanych do publicznego składania rachunków. Izba Skarbowa przypomina, że termin do obliczenia podatku dochodowego należącego się od wyżej oznaczonych towarzystw i zakładów i wpłaty połowy tego podatku, jakoteż do przedłożenia zeznania władzy kompetentnej upływa z dniem 30 lipca 1922.

Przedsiębiorstwa krajowe obowiązane do publicznego składania rachunków są nadto obowiązane w ciągu miesiąca po zatwierdzeniu sprawozdania rocznego (zamknięcia rachunków) obliczyć i wpłacić do Kas skarbowych dodatkowy podatek przemysłowy od kapitału i podatek procentowy od zysku i jednocześnie przedłożyć kompetentnym władzom skarbowym całkowite sprawozdanie roczne i bilans w czterech egzemplarzach, oraz odpis protokołu o zatwierdzeniu rzeczowego sprawozdania.

Reprezentacje takich przedsiębiorstw mających siedzibę zagranicą mają to samo uczynić w przeciągu dwa miesiące po zatwierdzeniu zamknięcia rachunków.

Przedsiębiorstwa, których sprawozdania z ubiegłego roku operacyjnego nie zostały zatwierdzone w terminie statutowym, są obowiązane najpóźniej w dwa miesiące po upływie tego terminu wnieść do Skarbu podatek przemysłowy od kapitału i procentowy od zysku w sumie. Jakaby przypadła od nich za poprzedzający rok operacyjny z którego sprawozdanie było zatwierdzone, a następnie po upływie miesiąca od zatwierdzenia sprawozdania mają dopłacić różnicę, względnie mogą prosić o zwrot lub zachowanie nadpłaconej sumy.

Współpraca Targów zagranicznych z Targami Wschodnimi. Na jarmark w Liberu (Reichenberg), który odbędzie się od 12 do 20 sierpnia, otrzymały Targi Wschodnie osobną koję reklamową. W koji tej, która znajduje się obok koji Targów praskiego i barcelońskiego, będą wystawione i rozdawane wszelkie wydawnictwa reklamowe Targów Wschodnich.

Wydawnictwo amerykańsko-polskiej Izby handlowej. Amerykańsko-polska Izba handlowa w Nowym Jorku wydaje czasopismo „Poland” w języku angielskim. Czasopismo to jest poświęcone stosunkom handlowym polsko-amerykańskim. Ze względu na to, że czasopismo to rozchodzi się w 4000 egzemplarzy, byłoby wskazaniem, aby firmy polskie umieszczały w niem swe ogłoszenia. Bliższych informacji co do cen ogłoszeń zasięgnąć można w Oddziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Dział nasienny na Targach Wschodnich. Wszelkie ziemiopłody a specjalnie nasiona mają być wy-

stawione na tegorocznych Targach Wschodnich łącznie w budynku krytym, tak, żeby dział ten przedstawiał się jednolicie i obrazował korzystnie produkcję nasienną naszego kraju. Wszelkich informacji dotyczących udziału hodowców i producentów oraz instytucji handlowych pragnących wziąć udział w charakterze wystawców nastoin na tegorocznych Targach Wschodnich, udziela sekcja nasienna Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, która objęła kierownictwo działu nasiennego na tegorocznych Targach Wschodnich.

Wolny wywóz węgla. Obwieszczeniem ministra przemysłu i handlu z dn. 12 lipca br. został skreślony z listy towarów zakazanych do wywozu węgiel kamienny brunatny, torfowy i drzewny, cegielki węglowe (brykiety, koks i torf).

Targi i wystawy zagraniczne. III. Międzynarodowy targ w Liberu odbędzie się w czasie od 12 do 20 sierpnia br. Rozsprzedają legitymacji targowych trudni się m. in. firma Schenker i Ska, Lwów, ul. 3-go Maja 5. Uczestnicy targów korzystają z 33 proc. zniżki na kolejach czeskosłowackich i 75 proc. zniżki opłat za wizy paszportowe.

Międzynarodowy Targ wzorów towarowych w Pradze odbędzie się od 3—10 września br. Zwiedzający korzystają z analogicznych ulg jak uczestnicy Targu w Liberu. Bliższych informacji udziela Konsulat Republiki czesko-słowackiej we Lwowie, ul. 3-go Maja 2.

Organizacja przemysłowców w Rumunii. Związek rumuńskich fabrykantów i przemysłowców (Asociația Fabricanților și Industriștilor din România), jedyna organizacja przemysłowa w Rumunii, zwrócił się w osobie swego prezesa p. S. I. Sokolowskiego z prośbą o ułatwienie nawiązania stosunków z polskimi organizacjami gospodarczymi, uważając chwilę obecną za najbardziej dogodną dla zbliżenia pokrewnych organizacji obu państw w celu osiągnięcia obojętnych korzyści.

Adres Związku rumuńskiego: Asociația Fabricanților și Industriștilor din România, Bukareszt Clisinau str. nr. 33. Adres telegr. „Chisinau Asociația”.

GIEŁDA LWOWSKA.

25 lipca 1922.

Akcje bankowe w zupełnym zaniechaniu.
Targ papierami lokacyjnymi nieco ożywiony.
4½% listy zast. Banku hipotecznego 106.
4¼% listy zast. Banku krajowego 102½. 4% listy zast. Banku Krajowego 101.
Z akcji bankowych notowano Chodorów po kursie 3775. Z końcem giełdy zniżył się na 3750. W Krakowie 3600—3700.
Oikos nieco silniejszy. Rozpocząwszy kursem 6900 awansował przejściowo na 6975, następnie ob-

niżywszy się na 6950, ustalił się na tym kursie Rakszawa 3775—3800.
Parowozy awansowały z 1275 na 1300 następnie obniżyły się na 1275. W Krakowie 1175 Pezet 950.
Polska Nafta nieco słabsza. Z 1850 obniżyła się na 1825. W Krakowie 1850—1865.
Waluty i dewizy. Berlin rozpoczynając kursem 12 awansował następnie na 1210. Z końcem giełdy zniżył się na 12.
Marki niemieckie 12—12.65.
Wiedeń nieco silniejszy. Z 19 awansował na 19.22, w Krakowie 18.75—18.50.
Londyn 26100—26000
Paryż 494.
Bruksela 447.
Budapeszt 4.15—4.30

Według telegraficznych wiadomości notowano w Warszawie: Dolary 5910—5850. Berlin 11.90—11.97½—11.92. Praga 129—128½. Szwajcaria 1130. Londyn 26300—26250. Paryż 502½, 505, 500, 498. Za milionówki płacone 1600.

VI. Dewizy. Londyn 2:250—26250—, Paryż 480—, 500— Zurych, 1052, 1150—3000—, Praga 12500 12500 Wiedeń 0:17 0:21, Berlin 11:75 12:25, Nowy Jork 55253 5925— Medjolan 250— 250, Bukareszt 32:00 35:00.

Milionówka. W sobotę ubiegłą wylosowano nr. 3,797,533, nabyty przez PKO. w Warszawie.

Nieodebrane miliony. Dotychczas nie zgłosili się posiadacze następujących wylosowanych Milionówek: 0,188,747; 0,470,094; 1,054,592; 2,154,313, 2,486,758.

Zurych (PAT). Kursa giełdy z dnia 25/7.

Berlin początkowe 1:05—końcowe 1:05—, Holandia 204:34 Nowy Jork 525:75 525:75, Londyn 23:45, Paryż 44:44, 44:44—, Medjolan 24:45 24:32, Bruksela 00:00, Kopenhaga 113—000 Sztokholm 00—00000 Chrystiania 0000 8:25, Madryt 00:00 00:00, Buenos Ayres —00 Praga 11:70—11:60, Budapeszt 0:42— Zagrzeb 1:62 1:62 Bukareszt 001, Warszawa 0:08½, 0:08½, Wiedeń 0:014—0:00, Austr. noty korony stałp. 0:62.

Nekrologia.

Inż. Tadeusz Leliwa Staniewicz
Dyrektor Rafinerji nafty w Zieloniu
zmarł dnia 24 bm. po krótkich a ciężkich cierpieniach w 35 roku życia. — 3236
Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. (czwartek) o godz. 5 po południu z domu żałoby przy ul. Oci ronok 9.
Nabożeństwo żałobne odrawionem zostanie d. 23 bm. o godz. 8 rano w kościele OO Bernardynów.

OGŁOSZENIA.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Rapelusze wcale, przeróbki poleca po zniżonych cenach magazyn Eugenji Drojowskiej Halička 20 l. p. 1791

Kupię 1 kociół kornwalijskie power chni 50 m² zwyż nad 6 Atm. ciśnienie w dobrym stanie. Zgłoszenia Spojnia budowlana Kraków Stawkowska 12. 3241

Pracownia sukien damskich Rozalji Bourdon, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje, oraz kurs kraju i szycia. 5210

Pos legawego bardzo dobrego, st. zelbę kal. 12 (Kronen-gewehr I. klasy) z futerałem, torbą i 100 nabojami, karabinek z 200 nabojami, Winchester. Półszorek luksusowy na 1-go konia sprzedam okazjynie. Lwów, św. Antoniego 5, u Pani Turskiej 3255

POSADY POSZUKIWANE.

Starszy leśniczy ze szkoła leśną z egzamiem państw. z wszechstronną długoletnią praktyką z najlepszymi świadectwami i referencjami, dobry gospodarz, energiczny, pracowity i wytrwały myśliwy zmieni miejsce od 1-go października br. Zgłoszenia do Administracji dla Leśnika. 3264

ZGUBIONO — ZNALEZIONO.

J. W. Pan Bigeza znalazł pieniądze do odebrania w Administracji Słowa Polskiego za zwrotem kosztów ogłoszenia. 3259

Prenumeratę

na „Słowa Polskie”
przyjmuje
Administracja „Słowa
Polskiego”
Lwów, Zimorowicza,
11—13.

**Nakładem Sp. wyd.
Słowa Polskiego**

wyszły:
Stanisław Grabski.
Naród a państwo.
Cena 220 Mp.

Prof. dr. M. T. Huber.
Albert Einstein
i jego teoria
Wydanie drugie.
Cena 120 Mk.

Do nabycia w kantorze „Słowa Polskiego”. — Z prowincji przyjmuje za ówie na Adm. „Słowa Polskiego” i udziela 25 proc. rabatu.

Jest obowiązkiem

każdej Instytucji rządowej, komunalnej, konsumu i współdzielni, zaopatrywać się w produkty naftowe wprost z

PAŃSTWOWEJ FABRYKI

**OLEJÓW MINERALNYCH
W DROHOBYCZU**

Towar najlepszej jakości, produkt wysyła się odwrótnie ceny najniższe.

Zapotrzebawania prosimy zgłaszać pod adresem:

Państwowe Zakłady Naftowe

Lwów, Zyblikiewicza 10.

Dostarczamy: najlepszą benzynę, znakomity olej gazowy do napędu motorów Diesla, nafty, smary, świecz, parafinę

3253

GARNITURY OGRODOWE

Stół, kanapka, 2 fotele, 2 krzesła, 2 podnóżki

M. KIERSKI poleca handel żelaza -- Lwów Pasaż Mikulaska

Filja: Tarnopol — Hotel Panczorta.

WOLNE POSADY.

Poszukuje się zaraz na wieś młodej, wesołej bony polki do dwojga dzieci 1 1/2 roku i 3 lata. Zofia Puzyńska Gwoździec p. Kołomyja. 3247

Poszukuje zaraz zdolnej rysowniczkę obeznaną z baktikiem i malarstwem. Korytkowa Łyczakowska l. 3. 3262

Poszukuje zaraz zdolnej kilimczarki. Korytkowa Łyczakowska l. 3. 3251

RÓŻNE DONIESIENIA.

Pracownik parasolniczą M. Bemowaj przeniesiono z ul. Skarbkowskiej 33 na ul. Wałową 9 do Związku kwiecierskiego. 3249

Soplica ma list. 3269

Swój do swego po swoje!

Olówki stolarskie
Stanisław A.B.L.
Lwów, Legionów 11. — Filja: Sykstuska 3.

Kapelusze

męskie, damskie i dziecinne detalicznie i hurtownie
no cenach fabrycznych sprzedają składnie plac
Marjański 8, Kaźmierzowska 25, Fabryka:
Balonowa 3. I kraj. fabryka kapeluszy 2626
Rudolfa Neuwelta

Zakład Przemysłowy

Malarstwa Szyldów i Lakiernictwa
mieści się
Lwów, ul. Boimów l. 4.
Feliks Galiciński
3286

KARNISZE MOSIĘŻNE

poleca
ANTONI MALESI, Lwów, Szkiełki 3.
2969

STUDNIE WIERCONE

dla budowy we Lwowie, wykonuje po 12—15.000 Mj. za 1 mb. łącznie z rurami, pompy wypożycza się na cały czas budowy 3238

Firma **Fr. Dominik**

LWÓW, Listopada 37.



ZWIĄZEK UBEZPIECZENIOWY PRZEMYSŁOWCÓW POLSKICH

Bilans po dzień 31 grudnia 1921 roku.

Stan czynny.

| | | |
|--|-----|----------------|
| 1. Kasa | Mk. | 11,875,265.99 |
| 2. Instytucje Kredytowe | " | 32,252,379.09 |
| 3. Papiery procentowe | " | 10,110,000.— |
| 4. Ruchomości | " | 2,647,899.81 |
| 5. Druki i papiery | " | 994,613.35 |
| 6. Koszty organizacji | " | 1,114,967.75 |
| 7. Kaucje | " | 70.— |
| 8. Dłużnicy: | | |
| a) Agencji i Oddziały | Mk. | 56,695,977.99 |
| b) Tow. Ubezpieczeń | " | 1,769,726.27 |
| c) Różne należności | " | 11,375,345.08 |
| 9. Waluty obce | " | 2,239,754.73 |
| 10. Weksle i czek | " | 347,388.60 |
| 11. Udział Reasekuracji w szkodach pogorz. nieregulowanych | " | 10,015,016.30 |
| 12. Rezerwa premii należna od Tow. Ubez. | " | 37,559,936.19 |
| | Mk. | 178,998,341.14 |

Stan bierny.

| | | |
|--|-----|----------------|
| 1. Kapitał Zapożyczony | Mk. | 2,000,000.— |
| 2. Kapitał organizacyjny | " | 50,000.— |
| 3. Rezerwa Premji | " | 48,214,447.23 |
| 4. Rezerwa na Szkody pogorz. nieregulowane | " | 13,028,030.41 |
| 5. Rezerwa Premji Reasekur. | " | 1,036.51 |
| 6. Wierzyciele: | | |
| a) Agencji i Oddziały | Mk. | 922,014.56 |
| b) Tow. Ubezpiecz. | " | 69,494,038.20 |
| c) Różne należności | " | 8,714,612.95 |
| 7. Podatek od ubezpieczeń | " | 3,509,674.02 |
| 8. Dodatek na Straż Ognia | " | 1,636,559.56 |
| 9. Kasa Przechodności i Pomocy | " | 1,881,534.88 |
| 10. Sumy Przechodnie | " | 3,195,549.51 |
| 11. Amortyzacja Ruchomości | " | 86,010.40 |
| 12. Zysk z udziału ubezpieczenia od ognia | Mk. | 23,952,915.64 |
| Zysk z uż. ubez. trans. | " | 597,592.27 |
| | Mk. | 178,998,341.14 |

Rachunek Strat i Zysków Działu Ubezpieczeń od Ognia

za czas od 1 lipca 1920 r. do 31 grudnia 1921 r.

Rozchód.

| | | |
|--|-----|----------------|
| 1. Premje przekazane Tow. Reasekurac. | Mk. | 84,423,454.68 |
| 2. Rezerwa Premji | " | 40,018,573.— |
| 3. Szkody Pogorz. wypłacone | " | 11,378,700.94 |
| 4. Rezerwa na szkody pogorz. nieregulowane | " | 4,420,181.25 |
| 5. Prowizje wypłacone | " | 21,403,200.47 |
| 6. Koszty Administracji | " | 56,160,436.83 |
| 7. Zysk | " | 23,952,915.64 |
| | Mk. | 221,757,522.81 |

Przychód.

| | | |
|--|-----|----------------|
| 1. Premje zebrane | Mk. | 100,046,432.50 |
| 2. Rez. premii należna od Tow. Ubez. | " | 33,094,151.10 |
| 3. Udział Reas. w szkodach pogorz. wypł. | " | 10,337,562.41 |
| 4. Udział Reas. w szkodach pogorz. niereg. | " | 3,717,511.24 |
| 5. Prowizja otrzymana od Tow. Ubez. | " | 24,345,147.77 |
| 6. Procenty otrzymane od fund. T-wa | " | 83,897.21 |
| 7. Opłaty polisowe | " | 48,239,417.15 |
| 8. Zysk z asekuracji | " | 1,783,830.32 |
| 9. Rezerwa na różnicę kursu walut | " | 59,570.— |
| | Mk. | 221,757,522.81 |

Rachunek Strat i Zysków Działu Ubezpieczeń Transportów

za czas od 1 lipca 1920 r. do 31 grudnia 1921 r.

Rozchód.

| | | |
|-------------------------------------|-----|---------------|
| 1. Premje przekazane Tow. Reasekur. | Mk. | 29,769,444.83 |
| 2. Rezerwa premii | " | 8,195,874.23 |
| 3. Szkody wypłacone | " | 14,109,697.17 |
| 4. Rezerwa na szkody nieregulowane | " | 9,207,849.16 |
| 5. Prowizje wypłacone | " | 9,065,213.61 |
| 6. Koszty Administracji | " | 3,404,565.49 |
| 7. Koszty Organizacji | " | 120,938.75 |
| 8. Amortyzacja ruchomości | " | 86,010.40 |
| 9. Strata na różnicy kursu walut | " | 366,738.71 |
| 10. Zysk | " | 597,592.27 |
| | Mk. | 80,922,980.62 |

Przychód.

| | | |
|---|-----|---------------|
| 1. Premje zebrane | Mk. | 54,639,161.57 |
| 2. Rezerwa premii należna od Tow. Ubez. | " | 4,465,266.72 |
| 3. Udział Reasekuracji w szkodach pogorz. wypłaconych | " | 8,497,455.95 |
| 4. Udział Reasekuracji w szkodach pogorz. nieregulowanych | " | 6,297,500.07 |
| 5. Prowizja otrzymana od Tow. Ubez. | " | 2,730,746.60 |
| 6. Procenty | " | 89,488.81 |
| 7. Opłaty polisowe | " | 4,203,860.89 |
| | Mk. | 80,922,980.62 |

Warszawa, dnia 2 czerwca 1922 r.

Za zgodność: Dyrektor Zarządzający **Piotr Skarga.**

„WISŁA” WZAJEMNE TOWARZYSTWO OGNIOWE W WARSZAWIE

Bilans po dzień 31 grudnia 1921 roku

Stan czynny.

| | | |
|---|-----|---------------|
| 1. Kasa | Mk. | 3,614,269.67 |
| 2. Instytucje Kredytowe | " | 5,822,939.81 |
| 3. Papiery procentowe Towarzystwa | " | 1,007,203.10 |
| 4. Ruchomości | " | 319,506.27 |
| 5. Dłużnicy: | | |
| a) Agencji i Oddziały | Mk. | 25,852,475.58 |
| b) Tow. Ubezpieczeń | " | 1,642,501.05 |
| c) Różne należności | " | 6,107,511.62 |
| 6. Kaucje i Depozyty | " | 4,130.— |
| 7. Udział reasekuracji w szkodach pogorz. niereg. | " | 3,220,348.17 |
| 8. Rezerwa premii należna od Tow. Ubezpieczeń | " | 13,930,276.16 |
| 9. Papiery procent. Kasy Przech. w depoz. Banku | " | 97,800.— |
| | Mk. | 61,176,101.13 |

Stan bierny.

| | | |
|--|-----|---------------|
| 1. Kapitał Zapożyczony | Mk. | 210,000.— |
| 2. Kapitał Zapożyczony Specjalny | " | 210,726.15 |
| 3. Kapitał Zapasowy | " | 640,174.69 |
| 4. Rezerwa Premji | " | 18,033,644.92 |
| 5. " na szkody pogorz. nieregulowanych | " | 3,584,305.37 |
| 6. Rezerwa premii reasekurac. | " | 550,637.03 |
| 7. Wierzyciele: | | |
| a) Agencji i Oddziały | Mk. | 159,875.05 |
| b) Tow. Ubez. | " | 22,216,328.48 |
| c) Różne należn. | " | 1,396,486.01 |
| 8. Podatek od ubezpieczeń | " | 1,433,780.23 |
| 9. Dodatek na Straż Ognia | " | 922,253.76 |
| 10. Kasa Przechodności i Pomocy | " | 1,650,979.77 |
| 11. Zysk | " | 10,160,900.87 |
| | Mk. | 61,176,101.13 |

Rachunek Strat i Zysków

za 1921 rok.

Rozchód.

| | | |
|--|-----|----------------|
| 1. Premja przekaza Tow. Reasekurac. | Mk. | 35,670,480.63 |
| 2. Rezerwa Premji | " | 18,033,644.92 |
| 3. Szkody pogorz. wypłacone | " | 6,382,640.85 |
| 4. Rezerwa na szkody pogorz. nieregulowane | " | 3,584,305.37 |
| 5. Prowizje wypłacone agentom | " | 9,031,064.92 |
| 6. Koszty administracji | " | 17,349,299.99 |
| 7. Koszty Organizacji | " | 543,807.55 |
| 8. Procenty od kapitału zapożyczonego | " | 14,692.80 |
| 9. reasekuracyjne | " | 6,505.— |
| 10. Udział reasekuracji w szkodach pogorz. niereg. | " | 164,877.78 |
| 11. Rezerwa premii należna od Tow. Ubezpieczeń | " | 1,422,578.43 |
| 12. Zysk | " | 10,160,900.87 |
| | Mk. | 102,865,225.21 |

Przychód.

| | | |
|---|-----|----------------|
| 1. Premje zebrane | Mk. | 45,082,662.30 |
| 2. Rezerwa premii należna od Tow. Ubezpieczeń | " | 13,930,276.16 |
| 3. Udział reasekuracji w szkodach pogorz. wypł. | " | 5,472,469.81 |
| 4. Udział reasekuracji w szkodach pogorz. niereg. | " | 3,220,438.17 |
| 5. Prowizja otrzymana od Tow. Ubez. | " | 10,124,700.09 |
| 6. Procenty otrzymane od funduszów T. | " | 77,171.04 |
| 7. Opłaty polisowe | " | 22,153,719.10 |
| 8. Zysk z reasekuracji | " | 432,639.95 |
| 9. Rezerwa na różnicę kursu walut | " | 42,179.33 |
| 10. Rezerwa na szkody pogorz. nieregulowane | " | 270,313.60 |
| 11. Rezerwa Premji | " | 1,984,054.54 |
| 12. Pozostałość z 1920 r. | " | 4,905.51 |
| | Mk. | 102,865,225.21 |

Warszawa, dnia 2 czerwca 1922 r.

Za zgodność Dyrektor Zarządzający **Piotr Skarga.**

NAJLEPSZA PASTA NA OBUWIE:

CZYŚĆ OBUWIE

KONICZYŃKA

ZAKŁADY CHEMICZNE POZNAŃ — GŁÓWNA

2975

Składnica lwowska: HURTOWNIA KOLONIALNA KI. Tańskiej 3.

--ROBOTY--

W ZAKRES Drukarstwa
WYKONUJĄCE
PRZYJMUJE
--- DRUKARNIA ---
„SŁOWA POLSKIEGO”
--- LWÓW ---
UL. ZIMOROWICZA 11—15



Engineering, Lwów, ul. Wałowa 31 sprzedają: 2 nowe gąry, wielki wybór lokomobil. Na składzie: maszyny stolarskie i garnki żelazne emajlowane. Poszukuje obszarów leśnych **dębowych.** 3231

Sprzedam salon machonowy, komody antyczne, serwantę, biurczko japońskie, oromany, kanapki składane, szafy dębowe, różne rzeczy do użytku domowego. Domaszewski, Oss. uńskich 9. 3188

Motory ropne od 6 do 120 HP. Maszyny, młyńskie kamienia, transmisje, pasy po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot” Lwów, Batorego 4. 1735